

2011



Wojewódzki Urząd Pracy
w Krakowie

PROJEKT „ABC GOSPODARKI SPOŁECZNEJ”



PROJEKT „ABC GOSPODARKI SPOŁECZNEJ”

KRAKÓW 2011

Publikacja powstała w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Krakowie

Redakcja:
Danuta Binek

Projekt graficzny:
Oficyna Drukarska Jacek Chmielewski

ISBN 978-83-62384-61-7

© Copyright by Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie

Kopiowanie i rozpowszechnianie może być dokonywane z podaniem źródła.

Wydawca: Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie
pl. Na Stawach 1, 30-107 Kraków
tel. 12 428 78 70, faks 12 42 29 785
e-mail: kancelaria@wup-krakow.pl
www.wup-krakow.pl

Druk i oprawa:
Oficyna Drukarska Jacek Chmielewski
ul. Sokołowska 12 a, 01-142 Warszawa
tel./fax: 22 632 83 52, tel. 22 631 30 50



SPIS TREŚCI

1. Wprowadzenie	6
2. Słowo o projekcie	7
3. Partnerzy projektu	8
4. Działania i rezultaty projektu	9
4.1. Trener zatrudnienia wspieranego	10
4.1.1. Klienci o projekcie	12
4.1.2. Trenerzy zatrudnienia wspieranego o klientach	15
4.2. Inkubatory Ekonomii Społecznej	24
4.2.1. Spółdzielnia Socjalna OPOKA w Kluczach	26
4.2.2. Spółdzielnia Socjalna „Zdrojowianka” w Piwnicznej-Zdroju	27
5. Promocja projektu	28
6. Wyróżnienie w konkursie „Dobre Praktyki EFS 2010”	32
7. Zakończenie	33
8. Kalendarium wydarzeń	34
9. Galeria fotografii	36



Andrzej Martynuska
Dyrektor Wojewódzkiego
Urzędu Pracy w Krakowie

Publikacja, którą trzymają Państwo w rękach, jest pierwszą z serii „Projekty Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie”. Podsumowuje ponad 3-letni okres realizacji projektu „ABC Gospodarki Społecznej”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, którego głównym celem stała się integracja społeczna i zawodowa osób długotrwale bezrobotnych.

Fundusze unijne dały nam olbrzymie możliwości. Do Małopolski zaczął płynąć strumień środków nie tylko na infrastrukturę, środowisko, rozwój obszarów wiejskich, ale również na rozwój zasobów ludzkich. Fundusze unijne dały szansę na pobudzenie aktywności społecznej różnych grup. Pokazały, że zmiany są możliwe, a potencjał drzemący w kapitale społecznym Małopolski jest olbrzymi.

Institucją wdrażającą Program Operacyjny Kapitał Ludzki w Małopolsce jest Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. Jest Jednostką Samorządu Województwa, która nie tylko przyznaje środki unijne, ale również sama pozyskuje pieniądze i realizuje projekty. Działania ustawowe uzupełnia o realizację inicjatyw nakierowanych między innymi na integrację osób niepełnosprawnych, poprawę sytuacji na rynku pracy osób bezrobotnych, rozwój osobisty i zawodowy, poprawę jakości obsługi inwestora w Małopolsce. Wśród re-

alizowanych projektów Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie jest również projekt „ABC Gospodarki Społecznej”.

Niniejsza publikacja jest ukoronowaniem realizacji projektu. Inicjatywy, której pomysłodawcą i inicjatorem był Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. Projekt realizowany był przy współpracy z partnerami: Stowarzyszeniem na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego KLUCZ w Kluczach oraz Stowarzyszeniem na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych STOPIŁ w Nowym Sączu. W publikacji prezentujemy osiągnięcia, najważniejsze wydarzenia z życia projektu i nowatorskie rozwiązania w zakresie pracy z osobami długotrwale bezrobotnymi. Mamy nadzieję, że zaprezentowane osiągnięcia przyczynią się do upowszechniania działalności Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie, a także promowania Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zachęcamy do zapoznania się również z kolejnymi publikacjami z serii „Projekty Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie”.



Katarzyna Reikowska
Kierownik Projektu
„ABC Gospodarki Społecznej”

Niniejsze opracowanie powstało w celu przedstawienia dorobku zespołu realizującego projekt „ABC Gospodarki Społecznej”. Jego celem była aktywizacja zawodowa i społeczna osób mających trudności z wejściem bądź powrotem na rynek pracy oraz wsparcie dla powstawania i rozwoju podmiotów aktywizacji społecznej i zawodowej w Małopolsce. Projekt był współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt „ABC Gospodarki Społecznej” był realizowany w latach 2008–2011 przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie w partnerstwie ze Stowarzyszeniem na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego KLUCZ w Kluczach oraz Stowarzyszeniem na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych STOPIŁ w Nowym Sączu.

Działaniami projektu objęto łącznie 1320 osób, głównie z grup marginalizowanych na rynku pracy. Trenerzy zatrudnienia wspieranego pracowali z 365 klientami, w tym 262 kobietami. 355 ich podopiecznych, w tym 261 kobiet zakończyło udział w projekcie, z czego: 6 osób założyło własne firmy; ponad 100 podjęło pracę, 48 osób odbyło staż, 9 osób pracuje jako wolontariusze, 192 osoby odbyły szkolenia zawodowe, zaś 4 podjęły dalszą naukę.

W ramach projektu założono również dwa Inkubatory Ekonomii Społecznej w Kluczach oraz w Nowym Sączu z filią

w Piwnicznej-Zdroju, które świadczyły usługi doradcze dla ponad 200 osób, a dla 490 osób zorganizowano spotkania informacyjno-promocyjne. Inkubator w Kluczach zorganizował także cykl szkoleń z zakresu przedsiębiorczości społecznej i zarządzania projektami unijnymi dla 242 osób. W ramach projektu utworzono pięć podmiotów ekonomii społecznej w tym: trzy spółdzielnie socjalne – OPOKA w Kluczach, „Zdrojowianka” w Piwnicznej-Zdroju i „Nova” w Łososinie Dolnej oraz dwa stowarzyszenia: Stowarzyszenie „Klucz” oddział w Pałecznicy oraz Stowarzyszenie „Aktywne Wsparcie” w Nowym Sączu.

W czwartej edycji konkursu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego pt. „Dobre praktyki EFS 2010 r.” projekt „ABC Gospodarki Społecznej” został uhonorowany tytułem „Najlepsza inwestycja w człowieka 2010 r.”.

Mamy nadzieję, że zarówno przedstawione w publikacji poczynania zespołu projektu „ABC Gospodarki Społecznej”, jak również zamieszczone informacje, pozwolą na stworzenie w miarę pełnego obrazu podejmowanych działań i ocenę ich efektów.

1. WPROWADZENIE

*Człowiek ma w życiu dwa wyjścia:
kształtować rzeczywistość lub poddać się jej.*

Josif Brodski

Bezrobocie w Polsce ma charakter coraz bardziej długoterminowy. Blisko 50 proc. pozbawionych pracy Polaków pozostaje bez zatrudnienia dłużej niż rok. Nasila się poczucie własnej bezradności. Każdy człowiek, który ma pozytywny stosunek do pracy i czuje się z nią w jakikolwiek sposób związany, odczuwa utratę pracy i fakt bycia bezrobotnym jako osobisty dramat życiowy. Zostaje pozbawiony nie tylko obiektywnych środków do życia, ale również całego szeregu subiektywnych wartości, jak: poczucia stabilizacji, perspektyw życiowych, ładu w życiu osobistym i rodzinnym.

Często osoba bezrobotna ma poczucie degradacji, ulega zmianie jej status społeczny. Pojawia się emocjonalna reakcja upokorzenia, poczucie zbędności prowadzi do nadwrażliwości na bodźce zewnętrznego świata i do ogólnej irytacji, co jest charakterystyczne dla ludzi, którzy pozostają długo pod wpływem stresu. Przejaw ogólnego rozgoryczenia wzrasta z miesiąca na miesiąc. Trudna sytuacja może wywołać uczucia, które prowadzą do zachowań agresywnych.

Ludzie mają skłonność do przewidywania najgorszego, do roztrząsania, jakie okropne rzeczy przydarzą się z chwilą podjęcia działania. Szczególnym przypadkiem zachowania opartego na przewidywaniu niepowodzenia jest wyuczona bezradność. Człowiek uczy się apatii i bierności w obliczu niewielkiego wpływu na swą sytuację. Wyuczona bezradność powoduje: wahanie się,

unikanie podjęcia decyzji, bezczynność. Bezrobotni, jak wszyscy ludzie, mają do czynienia z przykrymi zdarzeniami, na które nie mają wpływu. Problem tkwi w tym, że człowiek uczy się swej bezradności i przenosi ją na inne sytuacje, na które w rzeczywistości może mieć wpływ. Bezrobotny, który utrzymuje, że jest „mało operatywny” czy też „nie jest w stanie niczego załatwić”, nie poszukuje aktywnie pracy, zakłada, że nie przyjmą go tam, gdzie by chciał, będzie mówił, że są inni lepsi na to stanowisko. Problemy, które mogłyby być rozwiązane przez aktywne działanie piętrzą się i nawarstwiają, ponieważ taka osoba zachowuje się biernie.

Bezrobotny, wycofując się z działalności, pozornie tylko radzi sobie z przykrymi uczuciami związanymi z trudnością znalezienia pracy. Może przez to nie odczuwa więcej takich uczuć, jak: lęk przed odrzuceniem jego kandydatury czy poczucie małej wartości. Jednak problem główny, jakim jest brak pracy, nie jest rozwiązany, a postawa rezygnacji nawarstwia tylko trudności i powoduje dodatkowe konflikty. Pojawia się przesadny samokrytycyzm i obwinianie się. Wielu bezrobotnych popada w różne nałogi, przede wszystkim alkoholizm.

Takim osobom stara się pomóc projekt „ABC Gospodarki Społecznej”, realizowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie w partnerstwie ze Stowarzyszeniem na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego KLUCZ w Kluczach oraz Stowarzyszeniem na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych STOPIL w Nowym Sączu.



Aneta Czabanowska
– uczestniczka projektu

2. SŁOWO O PROJEKCIE

Projekt „ABC Gospodarki Społecznej” jest realizowany od maja 2008 r. w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.2 Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Liderem projektu jest Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie, a partnerami: Stowarzyszenie na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego KLUCZ w Kluczach oraz Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych STOPIL w Nowym Sączu.

Uczestnikami projektu są osoby zamieszkałe na terenie Małopolski, zwłaszcza w: Krakowie, Kluczach, Nowym Sączu, Proszowicach i Tarnowie oraz w powiatach: brzeskim, bocheńskim, krakowskim, nowosądeckim, olkuskim, proszowickim i tarnowskim.

Projekt adresowany jest do dwóch grup odbiorców. Pierwszą są osoby mające problemy z wejściem, bądź powrotem na rynek pracy spowodowane głównie trudnościami z pogodzeniem życia osobistego z zawodowym. Drugą – pracownicy instytucji pomocy społecznej i integracji społecznej, partnerzy społeczni i gospodarczy, przygotowani do działań aktywizacyjnych.

Projekt odpowiada na potrzeby osób długotrwale bezrobotnych (ok. 60%) w Małopolsce. Szczególnie niepokojący jest na naszym terenie zwiększający się w ogóle bezrobotnych udział kobiet oraz osób z niepełnosprawnością. To sprawiło, że wśród naszych uczestników przeważali przedstawiciele tych dwóch grup. Ci ostatni to m.in. podopieczni Środowiskowych Domów Samopomocy oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej. W przypadku tych klientów należy współpracować również z ich otoczeniem. Uczestni-

kami projektu są również osoby bezdomne, w tym wielodzietne matki oraz mniejszość narodowa – Romowie.

Dla większości uczestników projektu to pierwsza w życiu lub podejmowana po wieloletniej przerwie próba wejścia na rynek pracy. Najczęściej nie posiadają żadnych kwalifikacji zawodowych lub mają je mocno zdezaktualizowane. Nie potrafią poruszać się po współczesnym rynku pracy, nie znają zasad autoprezentacji. U prawie wszystkich można rozpoznać syndrom „przymusowej bezczynności”, cechuje ich brak wiary w siebie i pesymizm.

Główne cele projektu to:

1. aktywizacja zawodowa i społeczna osób mających trudności z wejściem bądź powrotem na rynek pracy;
2. wsparcie dla powstawania i rozwoju podmiotów aktywizacji społecznej i zawodowej w Małopolsce.

Finansowanie projektu:

- Wkład EFS – 85 %
- Dotacja celowa z budżetu państwa – 15%
- Koszt projektu – 4 999 931 zł



Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kolbarku

3. PARTNERZY PROJEKTU

Lider projektu – **Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie** z misją: kompetentny, wykwalifikowany i pracujący mieszkaniec Małopolski, w imieniu Samorządu Województwa Małopolskiego odpowiada za regionalną politykę na rzecz rynku pracy.

Rolą WUP jest budowanie partnerstwa sieciowego różnych podmiotów związanych z rynkiem pracy oraz działalność badawczo-analityczna. WUP Kraków prowadzi aktywną działalność w zakresie przygotowania i realizacji projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Aktualnie realizuje 7 projektów własnych, w tym „ABC Gospodarki Społecznej” – **partner-ski projekt, w którym uczestniczą administracja samorządowa oraz organizacje pozarządowe.**

DANE KONTAKTOWE:

Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie,
30-107 Kraków, plac Na Stawach 1,
tel. 12 422 98 92 faks 12 422 97 85
e-mail: abc@wup-krakow.pl,
www.wup-krakow.pl



Stowarzyszenie na rzecz **Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych STOPIŁ w Nowym Sączu** realizuje działania aktywizujące lokalne środowiska społeczne, w szczególności na rzecz osób niepełnosprawnych oraz osób pozostających długotrwale bez pracy, a także szkoli w zakresie ich aktywizacji pracowników wszelkiego rodzaju instytucji i organizacji pozarządowych. STOPIŁ jest laureatem konkursu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, posiada statuetkę „Najlepsza inwestycja w człowieka 2008”.

DANE KONTAKTOWE:

Stowarzyszenie na rzecz
Wspierania Przedsiębiorczości
i Inicjatyw Lokalnych STOPIŁ,
33-300 Nowy Sącz, ul. Wyspiańskiego 22,
tel. 18-547-53-03; faks 018-547-53-03



Stowarzyszenie na rzecz **Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego KLUCZ w Kluczach** działa głównie w sferze pomocy społecznej, przeciwdziałając ubóstwu, patologiom i wykluczeniu społecznemu, działa na rzecz zwalczania bezrobocia oraz aktywnej polityki rynku pracy, promuje ekonomię społeczną. Prowadzi Środowiskowy Dom Samopomocy w Kolbarku.

DANE KONTAKTOWE:

Stowarzyszenie na rzecz
Zrównoważonego Rozwoju
Społeczno-Gospodarczego KLUCZ,
32-310 Klucze, ul. Zawierciańska 12,
tel./faks: 32 645 75 13, 32 647 80 50



Partnerami projektu są organizacje pozarządowe. Ich atutem jest doświadczenie w angażowaniu się w działania na rzecz społeczności lokalnych, a zwłaszcza osób bezrobotnych. W chwili przystąpienia do projektu nasi partnerzy, jako jedyni w Małopolsce, prowadzili Centra Integracji Społecznej. Formuła działań projektu partnerskiego ułatwia definiowanie lokalnych problemów i ich rozwiązywanie, aktywizując przy tym całe społeczności. W „ABC Gospodarki Społecznej” udało się nawiązać trwałą, efektywną, ukierunkowaną na cele i transfer wiedzy współpracę, w której wzajemnie się ubogacamy, otwierając się na bogactwo doświadczeń innych i na odmienne sposoby myślenia.

4. DZIAŁANIA I REZULTATY PROJEKTU

Na koniec grudnia 2010 r. działaniami projektu objęto 1320 osób, z czego 1297 osób, w tym 923 kobiety, ukończyło w nim udział. Klienci projektu to najczęściej osoby, które najtrudniej zaktywizować, zwłaszcza poprzez tradycyjne metody i narzędzia. Dlatego w projekcie wykorzystywany jest model trenera zatrudnienia wspieranego (TZW), wypracowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie w projekcie PIW EQUAL pt. „Akademia Przedsiębiorczości. Rozwój alternatywnych form zatrudnienia”. To kompleksowa propozycja nowego w polskich warunkach podejścia do pracy z „trudnym klientem”. Jej innowacyjność i oryginalność polega na zastosowaniu coachingu do aktywizacji zawodowej i społecznej osób długotrwale bezrobotnych. Trener wykorzystując tę technikę ma zadanie prowadzić bezrobotnego od okresu bezrobocia, poprzez ewentualną pracę w przedsiębiorstwie społecznym, aż do pierwszego okresu pracy w firmie komercyjnej. Model TZW został w naszym projekcie rozbudowany o „Model pracy trenera zatrudnienia wspieranego z kobietami” oraz „Model pracy trenera zatrudnienia wspieranego z osobami niepełnosprawnymi”.

Utworzono Ośrodek Coachingu, który zajmuje się doradztwem i wsparciem merytorycznym dla trenerów zatrudnienia wspieranego, m.in. organizacją spotkań monitoringowych, opracowywaniem informacji zawodowych i programów zajęć warsztatowych dla uczestników. Odbyło się 10 spotkań monitoringowych, podczas których trenerzy dzielili się swoimi doświadczeniami oraz rozwiązywali problemy. Opracowano łącznie kilkadziesiąt informacji zawodowych oraz 12 programów zajęć warsztatowych.



Grażyna Piątkiewicz – uczestniczka projektu, podczas kursu florystycznego w Nowym Sączu

Zrekrutowano 15 trenerów zatrudnienia wspieranego, którzy po ponad 100-godzinnym szkoleniu teoretycznym, praktyce w instytucjach rynku pracy i pomyślnym zaliczeniu egzaminów, przystąpili do pracy z klientami. W projekcie zatrudniono 13 trenerów zatrudnienia wspieranego. Na koniec 2010 r. objęli wsparciem 365 klientów, w tym 262 kobiety, z czego udział w projekcie zakończyło 355 osób (261 kobiet); 6 osób założyło własne firmy; ponad 100 podjęło pracę, 48 osób odbywa staż, 9 osób pracuje jako wolontariusze, 192 osoby odbyły szkolenia zawodowe, zaś 4 podjęły dalszą naukę. Ponadto opracowano Program Wsparcia dla Osób Niepełnosprawnych, z którego skorzystało kilkanaście osób.

W ramach Ośrodka Coachingu prowadzono wiele badań m.in. na temat oczekiwań bezrobotnych kobiet wobec rynku pracy; oceny partnerstwa; socjologicznego obrazu klienta TZW; oceny TZW przez klientów, satysfakcji z pracy.

W celu wsparcia dla tworzenia i działalności podmiotów zajmujących się aktywizacją społeczną i zawodową osób zagrożonych wykluczeniem społecznym opracowano „Model Inkubatora Ekonomii Społecznej”. Opierając



się na nim utworzono Inkubatory Ekonomii Społecznej w Kluczach i w Nowym Sączu z filią w Piwnicznej-Zdroju. W ramach Inkubatorów Ekonomii Społecznej powstało pięć nowych podmiotów społecznych: pierwsza w Polsce, założona przez dwa podmioty prawne, Spółdzielnia Socjalna OPOKA w Kluczach, Spółdzielnia Socjalna „Zdrojowianka” w Piwnicznej-Zdroju, Spółdzielnia Socjalna „Nova” w Łososinie Dolnej oraz dwa stowarzyszenia: „Aktywne Wsparcie” w Nowym Sączu oraz „Klucz” w Pałeczniczy. Członkami są osoby bezrobotne, większość z populacji „50+”, które zamierzają solidarnie poprawić swoją sytuację na rynku pracy.

Klienci inkubatorów mogli bezpłatnie korzystać z doradztwa ekspertów. Ogółem skorzystało z tej formy usług około 200 osób. Głównie udzielano usług doradczych i konsultacyjnych w zakresie:

- a) procedur rejestracji podmiotu ekonomii społecznej;
- b) prawno-administracyjnych i finansowych aspektów prowadzenia podmiotów ekonomii społecznej;
- c) identyfikacji i analizy problemów związanych z:
 - ✓ wprowadzeniem produktów na rynek,
 - ✓ zarządzaniem przedsiębiorstwem (z dziedziny: prawa, marketingu, finansów, podatków, produkcji itp.),
 - ✓ finansowaniem działalności,
 - ✓ przygotowaniem biznesplanu;
- d) możliwości i sposobów korzystania z instrumentów wsparcia.

Przeprowadzono także 12 cykli szkoleń dla 242 osób pragnących założyć podmioty aktywizacji społecznej oraz zainteresowanych ekonomią społeczną. Zorganizowano również kilkadziesiąt spotkań informacyjno-promocyjnych, w których uczestniczyło 400 mieszkańców, w tym przedstawiciele lokalnych władz samorządowych.

4.1. TRENER ZATRUDNIENIA WSPIERANEGO

Nie ma w życiu beznadziejnych sytuacji, są tylko ludzie, którzy stali się bezradni wobec nich.

C.B. Luce

Jak już wspomniano, w projekcie wykorzystywana jest metoda pracy trenera zatrudnienia wspieranego. Celem działania trenera zatrudnienia wspieranego jest reintegracja społeczna i zawodowa osób długotrwale bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Trener zatrudnienia wspieranego musi pełnić wobec swoich klientów różne role: coacha, doradcy zawodowego, pośrednika pracy, pracownika socjalnego, a nawet psychoterapeuty. Podstawą jest bezwarunkowe pozytywne nastawienie oraz indywidualne, podmiotowe podejście do każdego klienta.

Trenerzy zatrudnienia wspieranego pracują w projekcie następująco:

- Rozpoznają potencjał klienta, jego sytuację społeczno-zawodową, potrzeby i aspiracje, w celu sporządzenia trafnej opinii predyspozycji osobowościowo-zawodowych klienta i jego możliwości rozwojowych;
- Motywują, analizują i wspierają działania klienta podejmowane w ramach Indywidualnego Planu Zatrudnienia Wspieranego;
- Nawiązują kontakty z pracodawcami, urzędami pracy oraz innymi instytucjami rynku pracy w celu promocji zatrudnienia wspieranego oraz **pozyskiwania miejsc pracy dla konkretnych klientów**;
- Po znalezieniu pracy dla klienta wprowadzają go do firmy poprzez zapoznanie z procedurami i warunkami zatrudnienia oraz zadaniami na określonym stanowisku pracy. **W przypadku niektórych klientów trener sam uczy się zakresu obowiązków swojego klienta, a następnie go szkoli**;
- Na bieżąco monitorują adaptację klienta w miejscu pracy, pomagają w rozwiązywaniu ewentualnych problemów i prowadzą mediacje z innymi partnerami projektu, a zwłaszcza z pracodawcami.

Trener w pracy z klientem posługuje się **metodą coachingu**. Wyposażenie trenera zatrudnienia wspieranego w kompetencje coacha jest znakomitą i ciągle jeszcze unikalną w obszarze działań nakierowanych na pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym propozycją, która realnie zmienia postawę klienta procesu; w miejsce postawy roszczeniowej i uzależnionej od pomocy instytucji i innych osób, budując postawę odpowiedzialności za swoje życie, jego przebieg i podejmowane decyzje. Wybrana przy opracowywaniu modelu TZW definicja coachingu za E. Parsloe: „*Coaching jest to planowy dwustronny proces, w którym człowiek rozwija umiejętności i osiąga określone kompetencje poprzez rzetelną ocenę, ukierunkowaną praktykę i regularne sprzężenie zwrotne (feedback)*” stanowi idealną podstawę do rozumienia założeń oraz praktycznych działań TZW. W przypadku coachingu definicja staje się bowiem szczególnie istotna, ze względu na swoje konsekwencje w jakości i właściwościach realizacji procesu.

W metodzie coachingowej TZW w relacji z bezrobotną osobą pracuje nad wieloma aspektami jej życia: pracą, edukacją, rodziną, czasem wolnym, traktując je jako integralne elementy planowania i podejmowania decyzji związanych z pracą. To **holistyczne podejście** oparte o założenia psychologii humanistycznej pozwala na dokonanie realnej ZMIANY w życiu, za którą osoba bezrobotna bierze odpowiedzialność.

To, co niezwykle ważne w metodzie pracy TZW, to **sfery odpowiedzialności klienta i trenera**, który odpowiada za całość i jakość procesu dydaktycznego, wierząc w zasoby, możliwości decyzyjne swojego klienta. Warsztat pracy trenera zatrudnienia wspieranego polega na prowadzeniu naprzemiennie rozmów indywidualnych z klientami oraz zajęć grupowych. Z zasady trener przeprowadza z klientem dwie rozmowy w miesiącu, ponadto jest z nim w stałych kontakcie telefonicznym i e-mailowym.

Spotkania trenerów zatrudnienia wspieranego z grupą klientów obejmowały: zajęcia warsztatowe (5 razy w roku), spotkania integracyjne (2 razy w roku), spotkania grup wsparcia, spotkania z ekspertami oraz z pracodawcami, w tym wizyty w zakładach pracy.

Wiadomo, że dobrze zaplanowane i poprowadzone zajęcia grupowe mogą pomóc osiągnąć cel w krótszym czasie, aniżeli byłoby to możliwe w pracy

indywidualnej z tą samą liczbą osób. W grupie akceptowane są warunki osobiste każdego uczestnika, również to, czego wraz z innymi musi się on nauczyć lub powtórzyć. Niezwykle istotne jest jednak **stworzenie pozytywnej atmosfery** – klimatu współpracy i wzajemnej pomocy. Może wtedy zaistnieć tzw. efekt zarażenia, polegający na emocjonalnym stosunku członków grupy do przeżyć pozostałych osób. Poszerzane są także sieci kontaktów. Wzmocnienie uzyskane od innego członka grupy jest bardziej wiarygodne od tego, którego udziela trener. Siła i wiedza tkwi w grupie, trener zatrudnienia wspieranego tylko ułatwia korzystanie z zasobów, które tkwią we wszystkich i w każdym z osobna. Podczas sesji grupowych nie pyta, co jest klientowi potrzebne, aby znaleźć pracę, ale co już zrobił. Coaching w projekcie „ABC Gospodarki Społecznej” skierowany jest bowiem na kreowanie wizji, a nie rozwiązywanie problemów. Pracę z klientem zaczynamy od pytania: „Czego chcesz?”, a nie „Czego nie chcesz?”.

Doświadczenia projektu wykazały, że prowadzenie grupy jest skutecznym i efektywnym sposobem pomocy ludziom w realizacji ich potrzeb



Danuta Binek – koordynator merytoryczny ds. coachingu



Elżbieta Daniel – trener zatrudnienia wspieranego

fot. Tomasz Jodłowski



Agata Frąciszczyńska – trenerka zatrudnienia wspieranego

Praca trenerów zatrudnienia wspieranego jest na bieżąco monitorowana i oceniana przez przełożonych, klientów projektu oraz osoby zatrudnione w projekcie. Prowadzone są wśród nich badania ankietowe, w tym badania dotyczące oceny ich satysfakcji z pracy oraz oceny partnerstwa.

4.1.1. KLIENCI O PROJEKCIE

Z przeprowadzonych w projekcie badań pt. „Socjologiczny obraz klienta TZW” wynika, że była nim najczęściej kobieta w wieku 25–55 lat, mieszkająca w mieście. Była ona osobą długotrwale bezrobotną, często posiadającą orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, legitymującą się wykształceniem ponadgimnazjalnym. Klientka była wolnego stanu i posiadała co najmniej 2 dzieci. Bardzo często była beneficjentką pomocy społecznej. Podczas pobytu w projekcie ukończyła szkolenie zawodowe. Okres aktywizowania w projekcie wynosił około pół roku. Zwieńczeniem udziału w projekcie była umowa o pracę. Praca najczęściej była podejmowana w sektorze usług. Oto

wspólnoty, znaczenia, struktury, bez względu na to, co jest problemem osobistym każdego uczestnika grupy. Poprzez udział w grupie uczestnik powinien otrzymać odpowiednią ilość informacji i przygotowanie do dalszych kroków oraz powinien mieć uczucie otrzymanej pomocy i nabrać większej pewności siebie. Grupa zatem stanowi prawdziwe wsparcie dla klientów trenera zatrudnienia wspieranego. Na końcu zamieszczamy wybraną dokumentację fotograficzną z prowadzonych w naszym projekcie zajęć grupowych.

Praca trenerów zatrudnienia wspieranego jest na bieżąco monitorowana i oceniana przez przełożonych, klientów projektu oraz osoby zatrudnione w projekcie. Prowadzone są wśród nich badania ankietowe, w tym badania dotyczące oceny ich satysfakcji z pracy oraz oceny partnerstwa.

kilka wypowiedzi klientek o ich udziale w projekcie „ABC Gospodarki Społecznej”.

JAK ZOSTAŁAM „POKLEM”

Zawsze byłem ciekawa co to znaczy, tyle ciekawych ogłoszeń w prasie, radiu, na plakatach. Wszystko bardzo zachęcające, ale nie wiedziałam, czy ja też mogę skorzystać, czy to dla mnie. Postanowiłam to sprawdzić.

Okazało się to bardzo proste. Nie wszyscy wiedzą, że w Sądceckim Urzędzie Pracy przy ul. Węgierskiej 146, na II piętrze mieści się Zespół Zamiejscowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie. Są tam bardzo miłe panie, które chętnie służą swoją pomocą. Jest tam też „chodząca instytucja” w postaci PANI TRENER ZATRUDNIENIA WSPieranego. Wystarczy tam trafić i jeśli spełniamy kryteria kwalifikujące nas do udziału w projekcie, podpisujemy umowę i to wszystko. Oto cała procedura zostania POKLEM.

I tak, po długim okresie bez pracy zaczął się kolejny rok w moim życiu. Ale jakże inny od poprzednich. Na pierwszym spotkaniu z panią TRENER ustaliłam, jaki jest mój cel, czyli podjęcie pracy. Jakie będą moje kolejne kroki, żeby ten cel osiągnąć. Z czego mogę skorzystać w projekcie.

Teraz potrzebne są tylko moje chęci i wytrwałość w dążeniu do celu. A że czasem z tą wytrwałością różnie bywa, do akcji wkracza pani TRENER. Z pomocą różnych testów „bada” moje zdolności, cechy charakteru, słabe i mocne strony. Uczestniczyłam w warsztatach na temat autoprezentacji, przygotowania do rozmowy kwalifikacyjnej, sporządzania dokumentów aplikacyjnych, form intensywnego poszukiwania pracy czy nawet: jak być asertywną. Były też spotkania ze specjalistami od prawa pracy, od sporządzania biznesplanu i zakładania własnej firmy, a nawet kreatywnego myślenia.

Żeby te wszystkie informacje zapamiętać, otrzymujemy gotowe pomoce, notatniki i długopisy. A żeby nie zemdleć od intensywnego myślenia, mamy wsparcie w postaci kawy i herbaty oraz poczęstunek. Było też spotkanie w salonie fryzjerskim, gdzie na naszych głowach doszło do przemiany.

W nagrodę za naszą aktywność otrzymujemy od Unii Europejskiej zaproszenia na spotkania integracyjne. Odbywają się one w naszych sądeckich restau-

racjach, gdzie przy pięknie zastawionym stole bezstresowo omawiamy nasze postępy. To bardzo ciekawe doświadczenie, gdyż jako bezrobotni nie mamy okazji chodzić na obiady do lokalu.

Pani TRENER wspiera mnie w szukaniu ofert pracy, w rozmowach telefonicznych, organizuje spotkanie z pracodawcą czy nawet (jeśli ładnie poproszę) zaprowadzi mnie za „rączkę” na rozmowę kwalifikacyjną, doda odwagi, żeby nie zawrócić z drogi. Chociaż nie zawsze wszystko się udaje, zdobywam nowe doświadczenia. Ukończyłam miesięczny kurs komputerowy. To dodatkowy doping i szansa szukania ofert pracy w internecie.

W WUP-ie można oglądać filmy lub w kilku tomach można znaleźć charakterystykę różnych zawodów. Możliwości jest bardzo dużo, tylko nie o wszystkich wiemy. Dlatego zachęcam bezrobotnych (szczególnie długotrwale) do korzystania z pomocy TRENERA. To nowy krok do przodu, lepszy niż stanie w miejscu.

I co najważniejsze: pani TRENER nie bije, nie gryzie i nie daje punktów karnych.

Powodzenia wszystkim życzy

Renata Basiaga – klientka Agaty Frąciszczyńskiej, trenerki zatrudnienia wspieranego z Nowego Sącza



Renata Basiaga – uczestniczka projektu
fot. Tomasz Jodłowski

UWIERZYŁAM W SIEBIE

Pani **Małgorzata Galus** w chwili przystąpienia do projektu miała ukończone 45 lat. Była mężatką, która pracuje dorywczo podejmując prace tymczasowe za granicą, ma jedno 15-letnie dziecko. Pani Małgorzata ponad 8 lat przebywała za granicą w USA. Po powrocie zajęła się schorowanymi rodzicami w podeszłym wieku i dlatego nie mogła podjąć żadnej pracy. Obecnie sytuacja się zmieniała, obowiązkami nad starszymi i schorowanymi rodzicami podzieliła się ze siostrą. Dorastający syn wspomaga ją w obowiązkach domowych i opiece nad rodzicami.

Pani Małgorzata posiada wykształcenie średnie – ukończone licem zawodowe o specjalizacji: pracownik administracyjno-biurowy. Przed wyjazdem pracowała jako księgowa. W projekcie uczestniczyła aktywnie i chętnie. W trakcie wspólnej pracy z **Elżbietą Daniel**, trenerem zatrudnienia wspieranego z Tarnowa, wypracowany został indywidualny plan działania. Ustalono i zweryfikowano priorytety dalszych działań. Klientka z dużym zainteresowaniem oraz z zaangażowaniem uczestniczyła w zajęciach grupowych i indywidualnych. Trener zatrudnienia wspieranego pracując z klientką pomógł jej w ustaleniu potencjału zawodowego, określeniu mocnych i słabych stron. W wyniku wspólnej pracy klientka sama uznała, że musi podjąć takie kroki, które zmienią jej pozycję na rynku pracy.

W swoich działaniach wykazywała dużą otwartość oraz elastyczność. Od 27 października 2009 roku do 6 listopada 2009 roku ukończyła kurs „Fakturzysta z obsługą kasy fiskalnej”, zorganizowany przez Gospodarstwo Pomocnicze przy Tarnowskim Centrum Kształcenia Praktycznego. Natomiast od 1 czerwca do 15 lipca 2010 roku uczęszczała na kurs zawodowy z zakresu księgowości komputerowej w ramach projektu „3 D – Dojrzała, Doświadczeni, Docenieni”. Po zakończeniu kursu została pozytywnie oceniona w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej i została przyjęta na staż do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie.

– **Jak Pani dowiedziała się o realizacji projektu „ABC Gospodarki Społecznej”?**

Dowiedziałam się od znajomej, że istnieje taka forma wsparcia, i 17 lutego 2009 roku zdecydowałam się przystąpić do projektu i poddać się procesowi coachingu i współpracy z trenerem zatrudnienia wspieranego.

– Jak Pani z perspektywy czasu ocenia projekt i wsparcie, które w nim Pani otrzymała?

Projekt „ABC Gospodarki Społecznej” oceniam bardzo dobrze i cieszę się, że mogłam wziąć w nim udział. Uważam, że to jest bardzo dobra forma pomocy dla osób, które z różnych przyczyn nie mogą znaleźć pracy. Na spotkaniach nauczyłam się m.in. pisać CV, listy motywacyjne, przeprowadzać rozmowy kwalifikacyjne, zapoznałam się z metodami poszukiwania pracy.

– Pani jest już poza projektem, czy poleciłaby Pani taką formę wsparcia innym osobom, chcącym aktywnie wrócić na rynek pracy?

Jak najbardziej. Osoba prowadząca była zawsze bardzo dobrze przygotowana i chętnie odpowiadała na wszystkie moje pytania. Inni uczestnicy spotkań mogli między sobą wymieniać swoje spostrzeżenia, dowiadywać się o różnych ofertach pracy i nawzajem się wspierać, a fakt, że wszyscy byli w podobnej sytuacji, bardzo nas do siebie zbliżył. Atmosfera na spotkaniach była bardzo miła. Zawsze też mogliśmy porozmawiać i poradzić się na spotkaniach indywidualnych lub uzyskać pomoc psychologa. Myślę, że udział w tym projekcie bardzo mi pomógł, bo oprócz zdobytej wiedzy pozwolił mi poznać swoje mocne i słabe strony i uwierzyć w siebie.

– Tak więc współpraca z TZW okazała się bardzo korzystna?

Oczywiście. Wiem też, że zawsze mogę liczyć na pomoc pani Eli – trenera zatrudnienia wspieranego i za to jestem jej wdzięczna.

– Dziękuję za rozmowę

PROJEKT ZMIENIŁ MOJE ŻYCIE

– Proszę coś o sobie opowiedzieć

Nazywam się Janina Dulak, mam 56 lat. Posiadam wykształcenie podstawowe, a także orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim. Przez 19 lat pracowałam w Sąddeckiej Przetwórni Warzyw i Owoców, gdzie podupałam na zdrowiu. Od 2004 r. byłam zarejestrowana w Sąddeckim Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna.

– Kiedy trafiła Pani do projektu „ABC Gospodarki Społecznej”?

O projekcie „ABC Gospodarki Społecznej” i trenerze zatrudnienia wspieranego dowiedziałam się podczas wizyty u doradcy zawodowego w Sąddeckim Urzędzie Pracy.

Po rozmowie z trenerem – panią Agatą Frąciszą – zdecydowałam się na udział w tym projekcie. Dotychczas moje poszukiwania pracy kończyły się fiaskiem, gdyż mój wiek, niepełnosprawność oraz brak konkretnych kwalifikacji dyskwalifikowały mnie w oczach pracodawców. Pomyślałam sobie, że udział w projekcie to szansa na zmianę mojego życia. Do projektu przystąpiłam w lipcu 2009 r.

– Jaki jest rezultat uczestnictwa w projekcie „ABC Gospodarki Społecznej”?

Podczas spotkań z trenerem zatrudnienia wspieranego określiłam swoje mocne strony, rozpoznałam swoje możliwości i przede wszystkim uwierzyłam w siebie. Uczestniczyłam w spotkaniach warsztatowych, podczas których przygotowałam się do skutecznego poszukiwania pracy, nauczyłam się, jak rozmawiać z pracodawcą i przekonać go do zatrudnienia mnie, pomimo mojego wieku i sytuacji. Wszystkie te umiejętności mogłam wykorzystać podczas zorganizowanego spotkania z pracodawcą, który rekrutował personel sprzątający do nowo powstałej Galerii „Sandecja” w Nowym Sączu. Zostałam zatrudniona w październiku, a już po krótkim czasie pracy zostałam brygadystką, bo dobrze organizowałam pracę swoją i innych. Obecnie zmieniłam miejsce



Janina Dulak – uczestniczka projektu

foto: Tomasz Jodłowski

zatrudnienia, bo znalazłam korzystniejszą ofertę pracy, zarówno pod względem warunków pracy, jak i płacy. Jestem bardzo zadowolona z tej pracy oraz ze zmian w moim życiu, nie tylko tych finansowych. Odzyskałam poczucie własnej wartości, jestem doceniona przez mojego pracodawcę oraz odzyskałam wiarę w to, że jeśli się czegoś pragnie, to można to osiągnąć.

– Dziękuję za rozmowę.

4.1.2. TRENERZY ZATRUDNIENIA WSPieranego O KLIENTACH

Wielu klientów projektu zgłaszając się do trenerów zatrudnienia wspieranego oczekuje, że cel spotkania zostanie osiągnięty bez trudu i w krótkim czasie. Bywa również tak, że osoby zgłaszające się do trenera wyobrażają sobie, że udzielona im pomoc będzie przypominać „medyczny model” interwencji. Niektórzy klienci zakładają więc, że po opisaniu przypadku (objawy choroby) trener zatrudnienia wspieranego zrozumie istotę (postawi diagnozę) problemu (choroba) i udzieli im rady (proponowane leczenie), co doprowadzi do rozwiązania problemu (poprawa stanu zdrowia) i przywrócenia prawidłowych funkcji (organizmu). Osoby te oczekują zatem, że trener podejmie niemal cały związany z tym trud. W istocie jednak to na klientach spoczywa główny ciężar wykonania przewidzianej pracy.

To przeświadczenie osoby poszukującej pomocy stanowi źródło nieporozumień z trene-



Warsztaty w Nowym Sączu

rem zatrudnienia wspieranego. Rozbieżność między jej oczekiwaniami a rzeczywistością prowadzi często do poczucia, że nie udziela się jej „właściwej” pomocy lub że trener jest nieudolny. Obwinia się więc go o nieumiejętność wytyczenia klientowi dróg postępowania i o zbyt powolne, w stosunku do oczekiwań, postępy w procesie pomocy.

Nierzadko wyobrażenia osoby poszukującej pomocy o możliwościach trenera są całkiem nierealne, w związku z czym jest ona zawiedziona już we wczesnej fazie spotkania. Aby przeciwdziałać takim rozczarowaniom trener zatrudnienia wspieranego musi ustalić jasne warunki umowy. Zaniedbanie tych kroków może doprowadzić do przedwczesnego zakończenia współdziałania obu stron lub do rozczarowania i braku zaangażowania w daną sprawę osoby, która zgłosiła się do trenera zatrudnienia wspieranego.

Powodzenie procesu coachingu zależy od wypracowania porozumienia pomiędzy trenerem a klientem. Budowanie takiego związku jest procesem rozwojowym i wymaga, zarówno od trenera, jak i od klienta, zbadania sytuacji, która skłoniła tego ostatniego do szukania pomocy. Trener zatrudnienia wspieranego musi mieć świadomość, że zgłaszający się do niego klienci akceptują i rozumieją pewne fazy swego życia, inne zaś ukrywają lub spychają poza obręb świadomości. Celem pierwszego kontaktu jest zatem pomóc klientowi odprężyć się na tyle, by mógł opowiedzieć o sobie i dotrzeć do informacji o tych obszarach osobowości, na które pozostaje ślepy lub których zupełnie nie zna. Lepsze zrozumienie tych obszarów sprawia, że klient opierając się na zdobytych informacjach, świadomie podejmuje decyzje o dalszym sposobie postępowania. Ważne jest także uświadomienie klientowi, które z jego oczekiwań mają szansę realizacji, a które są wyłącznie zachciankami. O niektórych trudnych, nie zawsze zakończonych pełnym sukcesem przypadkach klientów opowiedzą poniżej trenerzy zatrudnienia wspieranego.

Przypadek pana Adama

Pan Adam przyszedł do projektu w styczniu 2009. 51-letni bezrobotny, rosły mężczyzna, ukończone studium zawodowe, obuwnik, tapicer, chętny do pracy fizycznej na budowie, w hurtowni czy rzeźni. Skierowany z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Podczas pierwszego spotkania z trenerem zatrudnienia wspieranego wywarł bardzo pozytywne wrażenie. Miał określony cel (własna działalność gospodarcza – szewc), był bardzo wygadany, energiczny, pewny siebie, doskonale odpowiadał na pytania, znał rynek pracy. Deklarował zaangażowanie w aktywne poszukiwanie zatrudnienia. Niemal wydawało się niemożliwe, że taki człowiek jest bez pracy. Jediną cechą wyróżniającą go od innych ludzi, były ślady na twarzy, świadczące o jego przeszłości kryminalnej.

W związku z okazywaną determinacją ze strony klienta ustalono cel, którym będzie pozyskanie środków z urzędu pracy na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Tym bardziej że klient oświadczył, iż w przeszłości składał taki wniosek. Sytuacja wydawała się być wręcz oczywista; klient aktywny, z pomysłem, zdeterminowany, chętny do działania, nic tylko złożyć wniosek i czekać na pozytywne rozpatrzenie, a potem to już tylko zbierać profity.

Po kilku pierwszych spotkaniach TZW wykonał telefon do pracownika GOPS w celu potwierdzenia obecności pana Adama na spotkaniach oraz



Warsztaty w Nowym Sączu

jego udziału w projekcie. Jednak podczas dłuższej rozmowy nadzieje związane z aktywizacją klienta nieco zmalowały. Okazało się, że pan Adam jest stałym klientem GOPS. Zawsze wygadany, doskonale zna odpowiedzi na pytania, od roku deklaruje, iż „już ma pracę”, „już za chwilę”, „proszę się nie martwić, ja ją sobie znajdę”. Pracownik GOPS jasno dał do zrozumienia, że klient „wodzi ich za nos” i na obietnicach poprzestaje.

Idąc tym tropem TZW skontaktował się z urzędem pracy, aby ustalić, czy klient kiedykolwiek składał wniosek o przyznanie dotacji na działalność gospodarczą. Okazało się, że owszem, ale to było ponad rok temu, a dokumentacja była niepełna, więc bez jakichkolwiek szans na powodzenie. Cel jednak został ustalony (pozyskanie środków na działalność), a klient miał ku temu predyspozycje zawodowe. W międzyczasie skupiono się również na aktywnym poszukiwaniu zatrudnienia. Pan Adam został skierowany przez TZW na 3-dniowe warsztaty organizowane przez Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej pt. „Praca na własny rachunek”. Pan Adam uczestniczył w nich 2 dni. Trzeciego był nieobecny, gdyż jak stwierdził: „on to wszystko już wie”.

Po warsztatach zorganizowano spotkanie pana Adama ze specjalistą z urzędu pracy, który miał mu pomóc w wypełnieniu ankiety, a następnie sporządzeniu wniosku o środki na działalność gospodarczą. Na pierwsze spotkanie klient się nie zgłosił. Na drugim był, ale „bardzo się spieszył”. Pomimo wcześniejszych deklaracji wniosku nie złożył. Każda kolejna prośba o złożenie wniosku napotkała na niewyjaśnione problemy i spełzała na niczym. Skupiono się zatem na aktywnym poszukiwaniu zatrudnienia na lokalnym rynku pracy. Przecież pan Adam, jako dynamiczny, aktywny, zdrowy mężczyzna, który nie boi się pracy fizycznej, nie powinien mieć problemów ze znalezieniem pracy! Kolejne spotkania poświęcono zatem na opracowanie poprawnego CV klienta (które nie było takie wspaniałe, jak wcześniej deklarował klient) oraz przekazywania technik z zakresu autoprezentacji i aktywnego poszukiwania pracy.

I tutaj znów pan Adam błyszczał elokwencją, wiedzą, znajomością rynku pracy oraz prowadzenia rozmów z potencjalnym pracodawcą. „Błyszczał”... ale tylko za biurkiem, podczas rozmów z TZW. Po raz setny powtarzał, że „praca już niemal jest”, „obiecane ma tu i tam”, „już za tydzień” itp.

Bez jakichkolwiek faktycznych efektów, wciąż pozostając bez zatrudnienia. W związku z niepewną postawą pana Adama kontakt TZW z potencjalnymi pracodawcami sprowadzał się do zapytania o wolne etaty, plany zatrudnieniowe, staże, a następnie przekazywania klientowi informacji, iż powinien się stawić w miejsca, gdzie były wolne etaty lub gdzie pracodawca prosił o zostawianie przez kandydatów CV na przyszłość. Pan Adam jak zwykle deklarował, iż był w tych instytucjach, złożył swoje CV i że „praca prawdopodobnie będzie”. W międzyczasie TZW nawiązał kontakt z kuratorem pana Adama, który co 2 tygodnie dzwonił po informacje, czy klient pojawia się na spotkaniach, jak wyglądają jego relacje z TZW oraz jakie planuje działania.

Pomimo wielu starań trenera, pan Adam wciąż nie znajdował zatrudnienia, choć pracę miał mieć „już jutro”. Po rozmowie z trenerem, dlaczego do tej pory nie znalazł zatrudnienia, oświadczył, że to między innymi ze względu na brak uprawnień i że gdyby miał uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych, to praca by się znalazła, bo jakiś kierownik hurtowni mu obiecał i w ogóle łatwiej wtedy znaleźć pracę w magazynach, hurtowniach czy na budowie. W takim wypadku TZW stwierdził, iż zmianie ulega cel i skierował pana Adama do urzędu pracy, aby zapisał się na pożądane szkolenie. Oczywiście pan Adam nie trafił do urzędu, ani za pierwszym, ani za drugim razem. Dopiero po pewnym czasie oznajmił, iż zapisał się na szkolenie, ale na razie szkoleń nie organizują, a lista osób oczekujących jest długa, więc nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle szkolenie się odbędzie.

Trener podjął kolejną próbę zmobilizowania klienta do działania. Stworzył listę 42 przedsiębiorstw (potencjalnych pracodawców) z rejonu zamieszkania pana Adama, któremu dał zadanie odwiedzenia wybranych firm, zapytania o pracę i złożenie dokumentów aplikacyjnych. Niestety, klient nie wywiązał się ze swojego zadania. W trakcie pracy z klientem zdarzyło się, że pan Adam przychodził na spotkania z TZW „wczorajszy” lub prowadził z trenerem rozmowę telefoniczną w sposób wulgarny, będąc prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. Wówczas często powtarzał „młody!... masz dla mnie pracę?”, i za każdym razem TZW musiał uświadamiać go, na czym polega praca trenera i idea projektu, że to nie jest pośrednictwo pracy, że sukces pana Adama w znalezieniu zatrudnienia zależy tylko i wyłącznie od jego chęci i zaangażowania.



STOPIŁ – kurs obsługi wózków widłowych

Sytuacja była ciężka, ale trener próbował dalej „powalczyć na rynku pracy” z klientem. Pan Adam często deklarował zamiłowanie i ogromne chęci do pracy przy obróbce mięsa. W związku z tym TZW, rozeznawszy się w lokalnym rynku, skontaktował się z potencjalnym pracodawcą z branży, tym razem proponując konkretną osobę pana Adama na stanowisko pracy. Po dłuższych rozmowach pracodawca zgodził się zaprosić i porozmawiać z klientem na temat jego ewentualnego zatrudnienia (sytuacji sprzyjał fakt, iż aktualnie poszukiwał dwóch osób do pracy przy okrawaniu mięsa). Po kilku dniach pracodawca skontaktował się z trenerem zapytując czy nie ma wśród swoich klientów innej osoby do pracy, albowiem owszem, pan Adam pojawił się w firmie, ale podczas rozmowy w sprawie pracy bardziej interesowało go uzyskanie potwierdzenia, najchętniej pieczętki, że się zgłosił, niż praca. Reakcją TZW na zaistniałą sytuację była rozmowa z klientem, aby ponownie określił swoje cele i potrzeby, i czy aby na pewno chce podjąć pracę. Po dość sta-

nowczej rozmowie, pan Adam wyraził postanowienie ponownego zgłoszenia się do pracodawcy z prośbą o przyjęcie go na okres próbny.

W międzyczasie pan Adam zatrudnił się „na czarno” w firmie budowlanej. Pomimo przedstawionych przez TZW zalet legalnego zatrudnienia, oświadczył, iż nie zwróci się do obecnego pracodawcy z prośbą o zalegalizowania pracy. „Tak wygodniej i więcej zarobię” oświadczył. Na pytanie, co z przyszłością i okresem emerytalnym, pan Adam oświadczył, iż ma już plan – renta z zakładu karnego dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Badania lekarskie skrupulatnie zbiera i regularnie jeździ na konsultację. Jak twierdzi: „ma mocne papiery”.

We wrześniu 2009 r. pan Adam uczestniczył w szkoleniu z obsługi wózków widłowych. Po raz pierwszy od początku udziału w projekcie powiedział trenerowi: „Dziękuję, że dbasz o mnie i się mną zajmujesz”.

Maciej Batkowski
Koordynator Zatrudnienia Wspieranego
STOPIL Nowy Sącz

Przypadek pana Piotra

Pan Piotr trafił do projektu w styczniu 2009 roku. Miał 22 lata i był osobą długotrwale bezrobotną zarejestrowaną w Powiatowym Urzędzie Pracy. Edukację zakończył na poziomie gimnazjum, gdyż ze szkoły średniej został usunięty ze względu na złe wyniki w nauce. Nigdy nie pracował ani nie odbywał stażu lub przygotowania zawodowego. O projekcie dowiedział się w Powiatowym Urzędzie Pracy od pośrednika pracy. Na drugi dzień pojawił się wraz z mamą i dwoma siostrami w siedzibie projektu. Po pierwszej wizycie u TZW ciężko było cokolwiek wywnioskować na temat pana Piotra, gdyż całą rozmowę zdominowała jego mama, która odpowiadała na wszystkie pytania zadane przez trenera.

Wygląd pana Piotra świadczył o tym, że interesuje się muzyką hip hop i polskim rapem, gdyż nosił szerokie bardzo nisko opuszczone spodnie oraz koszulkę z logo jednego ze współczesnych artystów. TZW dowiedział się, że pan Piotr pochodzi z wielodzietnej rodziny, gdzie w dwóch pokojach mieszka 11 osób. Mama nie pracuje, gdyż zajmuje się domem, a ojciec utrzymuje rodzinę z tzw. fuch. Rodzina dostaje zasiłek z Gminnego Ośrodka Pomocy

Społecznej, jednak w tej sytuacji na niewiele on się zdaje. Mama pana Piotra prosiła o pomoc i znalezienie pracy dla syna i córek, jednak z tych trzech osób tylko Piotr był osobą, którą można było zakwalifikować do projektu. Trener zaprosił pana Piotra na indywidualne spotkanie.

Podczas drugiego spotkania pan Piotr okazał się bardzo spokojnym, nieśmiałym młodym mężczyzną. Początkowe obawy trenera, że jest negatywnie i agresywnie nastawiony do całej sytuacji zniknęły. Opowiedział, że miał problemy w szkole średniej i został z niej wyrzucony, poinformował jednak, że zapisał się do szkoły średniej w systemie weekendowym. W trakcie rozmowy poruszono temat Ochotniczych Hufców Pracy, które mają doświadczenie w pracy z młodymi osobami z ubogich rodzin i dysponują bogatym zapleczem dydaktycznym.

Na następne spotkanie trener przygotował dokumenty informacyjne z OHP w Nowym Sączu i przedstawił je panu Piotrowi, który jednak był nimi średnio zainteresowany. Twierdził, że on już chodzi do szkoły i potrzebuje znaleźć pracę, żeby sobie dorobić i odciążyć rodzinę. W trakcie rozmowy ustalono plan działania na najbliższy okres. Pan Piotr został poproszony o sporządzenie materiałów aplikacyjnych, które miały być pomocne w szukaniu pracy. Klient sprawiał wrażenie osoby bardzo zagubionej i potrzebującej pomocy trenera, kogoś, kto nim odpowiednio pokieruje. Trener postanowił poszukać na lokalnym rynku pracy jakiejś ciekawej oferty dla swojego klienta. Od swojego znajomego dowiedział się, że w jednej z siłowni poszukują osoby na stanowisko sprzedawcy. Trener pojechał tam i porozmawiał z właścicielką; przedstawił, na czym polega projekt i jaka jest w nim rola trenera, następnie opowiedział o panu Piotrze. Właścicielka siłowni okazała się na tyle zainteresowana całą sytuacją, że wyraziła chęć współpracy i poprosiła o rozmowę z panem Piotrem.

Po rozmowie z właścicielką siłowni pan Piotr wyglądał na osobę zadowoloną. Właścicielka siłowni w rozmowie z TZW wyraziła chęć przyjęcia pana Piotra na staż. Po wypełnieniu stosownej dokumentacji został złożony wniosek o przyznanie stażu i teraz pozostało tylko cierpliwie czekać na jego rozpatrzenie. Po pewnym czasie TZW dostał informację z urzędu pracy, że wniosek został rozpatrzony pozytywnie. TZW poinformował o tym wszystkim pana Piotra, który był bardzo zadowolony i nie mógł już się doczekać, kiedy zacznie

pracować. Trener prosił pana Piotra o spotkanie, na którym mieliby omówić ogólne zasady pracy. Pan Piotr powiedział, że przyjdzie, ale prosi o kontakt za tydzień, bo ma teraz dużo nauki w szkole. Do czasu rozpoczęcia stażu TZW kontaktował się z panem Piotrem wyłącznie telefonicznie, gdyż klient stale miał jakieś wymówki i nie przychodził.

W czerwcu miał się rozpocząć staż, pan Piotr został poproszony o stawienie się do przyszłego pracodawcy. Pojawił się raz i został poproszony o zrobienie badań lekarskich, zgodził się i do tego czasu słuch po nim zaginął. Właścicielka siłowni oraz TZW kilkakrotnie próbowali nawiązać kontakt z panem Piotrem, ale nie odbierał od nich telefonu. Trener wysłał do niego SMS z prośbą o kontakt, w odpowiedzi otrzymał SMS: „Przepraszam, ale nie mogę się teraz skontaktować, bardzo długo czekałem na ten staż i w międzyczasie mój kuzyn załatwił mi pracę przy zbieraniu truskawek, mam nadzieję, że to nieduży problem”. Na miejsce pana Piotra przyjęto w siłowni inną osobę. Po miesiącu trener dostał kolejny SMS od pana Piotra: „Przepraszam, a czy ten staż jest dalej aktualny...???”.

Marek Muzyk
Trener zatrudnienia wspieranego
STOPIL Nowy Sącz

Przypadek pana Roberta

Pan Robert przystąpił do projektu w zimie 2009 r. Miał 37 lat, był szczupłym, wysokim mężczyzną. Skończył specjalną szkołę zawodową z uwagi na upośledzenie i grupę inwalidzką (epilepsja). Na pierwszym spotkaniu z trenerem nie było po nim widać, że ma jakieś dolegliwości. Sprawny, wygadany, trochę stremowany rozmową. Chciał z jak najlepszej strony pokazać się trenerowi. To dobrze wróżyło na przyszłość.

Robert jest uczestnikiem stowarzyszenia prowadzącego warsztaty terapii zajęciowej, prowadzi tam gazetkę. Jego zamiłowanie to dziennikarstwo. Wyróżnia się intelektualnie spośród wszystkich uczestników WTZ i uczestników stowarzyszenia. Trener w związku z jego zainteresowaniami zaproponował jakąś praktykę w redakcji jednej z sądeckich gazet. Robert bardzo tym pomysłem był zainteresowany. Podczas rozmowy trenera z szefem redakcji zrodził się pomysł ewentualnego stażu. Postawiono jeden warunek, Robert

musi coś napisać, aby sprawdzić jego faktyczne umiejętności. Tak się też stało. Początkujący dziennikarz otrzymał zlecenie opracowania dwóch materiałów prasowych, z czego jeden miał być wykreowany przez niego samego. Wyznaczono datę dostarczenia materiałów do redakcji. Z tygodniowym opóźnieniem teksty dotarły do redakcji, a jeden z nich został opublikowany.

W związku z omawianym stażem w redakcji przymierzano się do stworzenia specjalnego stanowiska osoby zajmującej się przepisywaniem tekstów (napisanych ręcznie) nadesłanych przez czytelników, pisaniem o problemach osób niepełnosprawnych oraz aktualizowaniem strony www. Pojawił się jednak problem, ponieważ Robert nie był zarejestrowany w urzędzie pracy. W związku z tym trener zaproponował, aby się zarejestrował i wytłumaczył mu, na czym polegałoby jego zajęcie w redakcji gazety. Pan Robert zarejestrował się w urzędzie pracy. Wszystko było na dobrej drodze do tego, aby aktywizacja zakończyła się w pełni sukcesem.

Jednak pojawił się kolejny, poważniejszy problem. Trener dowiedział się, że jego podopieczny jest ubezwłasnowolniony, a jego kuratorem jest mat-



ka, która nie wyraża zgody na pracę syna. Powód prozaiczny: wynagrodzenie za staż mogłoby spowodować wstrzymanie renty socjalnej, jaką pan Robert pobierał. Trener sprawdził, jakie są przepisy i po zapoznaniu się z nimi przedstawił podopiecznemu sytuację prawną. Oczywiście decyzję pozostawiającemu i jego kuratorowi. Nie namawiał i nie zachęcał, aby klient podjął staż.

W międzyczasie Robert przygotował jeden tekst do gazety, który nie został opublikowany. Szef redakcji podkreślił w rozmowie z Robertem, że nie daje gwarancji, że wszystkie jego teksty będą publikowane. Wyjaśnił, że są to normalne zasady współpracy dziennikarskiej, o tym, czy dany tekst „pójdzie”, czy też nie, decyduje redaktor naczelny lub redaktor prowadzący. Robert otrzymał obietnicę, że jeżeli jego tekst wpisuje się w przyszłości w jakąś tematykę (tutaj nawet został określony kontekst i podane przykłady, jak można byłoby to wykorzystać), to będzie wykorzystany, nie wskazano jednak konkretnej daty.

Jakiś czas po tym zdarzeniu trener i szef redakcji otrzymali e-maile z pogrózkami. Mowa w nich była o tym, że artykuły autorstwa Roberta nie są



Spotkanie w Środowiskowym Domu Samopomocy w Cyganowicach

publikowane w gazecie, trener „ściemnia itp.” Autor tych e-maili nie podpisał się z imienia i nazwiska, ale pseudonimem, i pisał jako przyjaciółka Roberta. Innym razem podpisała się grupa „przyjaciół na zawsze”. Treść tych listów dotyczyła obrony dobrego imienia Roberta, jego dobrych cech charakteru oraz złych jego trenera i osób pracujących w gazecie, które z kolei były wyzywane i napiętnowane za „niewłaściwe postępowanie”. Po tych e-mailach trener przeprowadził rozmowę z klientem, opisując to zdarzenie i wskazując, że głównym podejrzanym jest właśnie on. Ten temat omówiono również z terapeutą pana Roberta. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że terapeuta wcześniej wspominał o tego typu „zagrywkach” pana Roberta wobec innych osób. Po tym zdarzeniu terapeuta przeprowadził rozmowę z panem Robertem. Klient skruszony zadzwonił do trenera i go przeprosił. Wysłał też e-maila z informacją, że to nie on je wysłał, tylko osoba, która ma dostęp do jego skrzynki, ale już wszystko jest w porządku, bo „firmy ochroniarskie w zaprzyjaźnionych państwach namierzyły tych hakerów i więcej już się to nie powtórzy”.

To zdarzenie i te e-maile pozwoliły dużo zrozumieć trenerowi. Pan Robert nie był przygotowany do pracy i jego pozorna normalność okazała się fikcją. Jednak nie zakończono z nim współpracy. Robert poprosił o drugą szansę. Dostał ją. Jednak cały czas był problem polegający na tym, że pan Robert nie mógł sam w pełni decydować o sobie. W związku z tym trener poprosił o kontakt z matką Roberta. Któregoś dnia o godzinie 21 z minutami zadzwonił pan Robert z prośbą o przeprowadzenie rozmowy z jego mamą. Było to zaskoczenie dla trenera, ale większym było to, że jego mama nie przedstawiła się po prostu, że jest mamą. Powiedziała obojętnym tonem; „dzień dobry, jestem kuratorem Roberta”. Trener dopytał, czy jest też jego matką, potwierdziła. Po krótkiej rozmowie kobieta stwierdziła, że nie ma czasu w maju na spotkanie, bo jest zajęta osobistymi sprawami, zaproponowała, że zadzwoni z czerwca. Nie odezwała się. Potencjalny pracodawca nabral też wątpliwości, co do ewentualnej współpracy, obawiając się konfliktów Roberta z pracownikami gazety.

Upośledzenie pana Roberta, ubezwłasnowolnienie i stan psychiczny utrudniło jego zatrudnienie. Pan Robert wymaga stałego nadzoru psychologa, terapeuty. Wszystkie działania zmierzające w kierunku zorganizowania pracy ograniczone są dodatkowo tym, że o losie pana Roberta może zdecydować

jego kurator, czyli matka. Ona z kolei nie wyrażała zgody ani na staż syna, ani na współpracę z trenerem zatrudnienia wspieranego.

Bogusław Kmak
Trener Zatrudnienia Wspieranego
STOPIŁ Nowy Sącz

Przypadek pani Hanny

Pani Hanna, lat 45, przeprowadziła się z Leszna (woj. wielkopolskie) do Nowego Sącza. Zarejestrowała się w Sądeckim Urzędzie Pracy w lipcu 2008 r. Pani Hanna z wykształcenia jest ekonomistką – ukończyła Liceum Ekonomiczne w Lesznie oraz liczne kursy księgowości oraz obsługi komputera, poznała zagadnienia związane z kadrami i płacami. Z uwagi na schorzenia kręgosłupa posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności ruchowej 05R. Ma liczne doświadczenia zawodowe: pracowała jako salowa, kasjer, referent, sprzedawca, magazynier, inspektor ds. gospodarki magazynowej i inwentaryzacji oraz w zakładzie pracy chronionej.

Pani Hanna korzystała z usług Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Nowym Sączu oraz wsparcia doradców zawodowych. Aktywnie uczęszczała na proponowane jej zajęcia z zakresu poszukiwania pracy oraz obsługi internetu. Do trenera zatrudnienia wspieranego trafiła w styczniu 2009 r., kiedy dowiedziała się o realizowanym przez WUP Kraków projekcie „ABC Gospodarki Społecznej”. Po przeprowadzeniu rozmowy wstępnej ustalono, że pani Hanna spełnia kryteria i może przystąpić do projektu, tzn., że: jest osobą bezrobotną, posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności oraz opiekuje się osobą zależną – chorym mężem, który porusza się na wózku inwalidzkim, posiada I grupę inwalidztwa – niepełnosprawność w stopniu znacznym.

Pani Hanna, która przeprowadziła się z Leszna w lipcu 2008 r., nie знаła sądeckiego rynku pracy, nie miała znajomych, którzy mogliby jej pomóc, nie orientowała się w sytuacji na lokalnym rynku pracy oraz możliwościach podjęcia pracy, np. w zakładzie pracy chronionej. Korzystała wspólnie z mężem ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Sączu. Miała również problemy z orientacją w mieście, nie radziła sobie z poruszaniem się publicznymi środkami transportu. Tego typu problemy składały się na trudności

w znalezieniu pracy przez klientkę, choć była zmotywowana do poszukiwania pracy oraz starała się aktywnie jej poszukiwać. Od trenera oczekiwała wsparcia nie tylko merytorycznego, ale także wsparcia duchowego, gdyż – jak sama określiła – widzi w trenerze „bratnią duszę”. Wspólnie z trenerem określono cel, tj. znalezienie pracodawcy, który umożliwi pani Hannie odbycie stażu oraz nabycie formalnego doświadczenia w pracy w administracji. Po wykonaniu testów predyspozycji określono, w jakich zawodach może podjąć zatrudnienie; pracownika administracyjno-biurowego, ekonomisty, pomocy w kadrach.

Pani Hanna posiada również liczne zainteresowania, lubi malować, pisze wiersze, lubi piesze wycieczki, spacer z psem. Generalnie należy do pogodnych osób, niezwykle komunikatywnych, potrafi rozmawiać o swoich problemach. W sytuacjach stresowych i kryzysowych reaguje płaczem, co jak sama przyznaje pozwala jej się oczyścić. Z trenerem oraz psychologiem z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej przeprowadziła wiele rozmów, prosząc o rady oraz o wsparcie w trudnych sytuacjach; na co również złożyły się problemy rodzinne. Problemy finansowe, niski dochód oraz liczne wydatki związane z rehabilitacją i leczeniem męża powodują sytuacje stresowe. Pani Hanna sama również ma problemy z kręgosłupem, jednak swoje schorzenia stara się odsuwać na dalszy plan, żeby – jak sama dodaje – „nie wpędzać się w dołki psychiczne”.

Wspólnie z trenerem po kilku rozmowach udało się szybko sprecyzować indywidualny plan działania oraz określić cele. Pani Hanna należy niewątpliwie do osób, które wiedzą czego chcą w życiu i skutecznie realizują swoje plany. Podczas sesji ustalono, że pani Hanna musi zapoznać się z rynkiem pracy, możliwościami podjęcia zatrudnienia z jej doświadczeniem. Ponadto niezbędne jest poznanie przez nią planu komunikacyjnego miasta oraz firm i instytucji w Nowym Sączu. Ustalono, że aby pani Hanna podjęła zatrudnienie w wymarzonej zawodzie, niezbędne jest formalne doświadczenie. Trener po rozmowie z pracodawcą – dyrekcją Sądeckiego Zakładu Karnego, ustalił że pani Hanna może realizować w nim staż. Miejsce pracy daje szerokie możliwości podniesienia swoich kwalifikacji oraz poznania pracy w środowisku administracji. Pani Hanna, kiedy dowiedziała się o takiej możliwości, była bardzo zadowolona oraz pełna entuzjazmu do podjęcia pracy. Stała się tak-

że stałą klientką CliPKZ, gdzie korzystała z Sali InterPracaNet, aby przeglądać oferty pracy, wysyłać CV do pracodawców w trakcie oczekiwania na staż. Planowany termin rozpoczęcia stażu wyznaczono na 1 kwietnia 2009 r.

W międzyczasie pani Hanna wysłała kilkadziesiąt CV, jednak nieliczne zaowocowały wizytą u pracodawcy, szczególne problemy dla pracodawcy stanowił jej wiek oraz brak formalnego doświadczenia w pracy administracyjnej. Po każdej z przeprowadzonych rozmów pani Hanna była rozczarowana i z niepokojem patrzyła w przyszłość.

W marcu 2009 r. pani Hanna uczestniczyła w zajęciach warsztatowych „Kurs inspiracji” – należała do wyróżniających się osób, była otwarta, komunikatywna, mogła pochwalić się swoim doświadczeniem zawodowym, z entuzjazmem realizowała zadania, aktywnie zabierała głos w dyskusji. Ponadto uczestniczyła w zajęciach oferowanych przez CliPKZ, min. „Skuteczna walka ze stresem”, „Internet narzędziem poszukiwania pracy”, uczestniczyła aktywnie w organizowanym przez CliPKZ WUP „Dniu Otwartym”. Podczas tej imprezy odbyło się wiele ciekawych tematycznie spotkań m.in. dotyczących elastycznych form zatrudnienia, możliwości podejmowania działalności gospodarczej itp. Pani Hannie, jak sama dodała, taka wiedza jest niezbędna w codziennym życiu, zwłaszcza w aktywnym poszukiwaniu pracy. W kwietniu 2009 r. pani Hanna podjęła staż w Sądeckim Zakładzie Karnym, jako pracownik administracyjno-biurowy. Pozostawała pod opieką kierownictwa działu kadr. Była również objęta monitoringiem w miejscu pracy przez trenera, nie wymagała większego wsparcia, gdyż dobrze funkcjonowała w wybranym miejscu pracy. TZW pozostawał w kontakcie z pracodawcą. Jak wynikało z przeprowadzonej oceny w miejscu pracy, pani Hanna bardzo dobrze sobie radziła, pracodawca był z niej bardzo zadowolony, gdyż należy ona do osób elastycznych, ambitnych i pracowitych. Pracodawca szczególnie cenił sobie u pani Hanny punktualność, zdyscyplinowanie, zmotywowanie do pracy. Planowanym terminem zakończenia stażu był listopad 2009 r., jednak pracodawca wystąpił o przedłużenie stażu o kolejne pół roku.

Pani Hanna, pomimo zakończonego procesu coachingu, utrzymuje kontakty z trenerem, informuje o ciekawych miejscach pracy, ogłoszeniach, które zauważa w drodze do pracy. Wspomaga przy tym pracę trenera, jak

sama dodaje, czuje się wdzięczna za okazaną pomoc i wsparcie. Chętnie odwieździe trenera, aby porozmawiać o miejscu pracy, satysfakcji, jaką jej daje wykonywanie obowiązków pracownika administracyjno-biurowego.

Agata Frącis

Trener Zatrudnienia Wspieranego

WUP Kraków Zespół Zamiejscowy w Nowym Sączu

Przypadek pani Justyny

Justynę poznałam na Warsztatach Terapii Zajęciowej, gdzie była uczestniczką. Podczas wstępnej rozmowy klientka została zapoznana z zasadami realizacji projektu „ABC Gospodarki Społecznej” i wyraziła chęć uczestniczenia w nim. Poprosiła także, żebym mówiła jej po imieniu. Jednak okazało się, że wszelkie decyzje dotyczące spraw i życia Justyny podejmowane są przez jej prawnego opiekuna. Na zorganizowanym spotkaniu mama Justyny została poinformowana o projekcie i jego głównym celu. Z zadowoleniem przyjęła wiadomość, że istnieje szansa na pewne zmiany w życiu Justyny, a przede wszystkim na podjęcie przez nią pracy. Bez wahania wyraziła zgodę. W dniu 21.01.2009 r. została podpisana przez Justynę deklaracja uczestnictwa w projekcie.

Klientka ma 23 lata. Jest osobą niepełnosprawną intelektualnie. Ma kłopoty z czytaniem, pisanem, liczeniem. Posiada orzeczenie o umiarkowanym



Warsztaty w Nowym Sączu

stopniu niepełnosprawności wydane na stałe. Pochodzi z patologicznej wielodzietnej rodziny. Warunki mieszkaniowe ma bardzo trudne. Czasami Justyna musi sobie radzić sama z prowadzeniem domu i opieką nad młodszym rodzeństwem. Justyna otrzymuje rentę socjalną, ale nigdy nią nie dysponowała, ma problemy w rozporządzaniu pieniędzmi. Wszystkimi finansami w domu zajmuje się mama, a renta Justyny jest dodatkowym dochodem dla całej rodziny.

Jej edukacja, według informacji uzyskanej od rodzica, zakończyła się na poziomie gimnazjum. Justyna nie potrafiła odpowiedzieć, jaką szkołę ukończyła, czy była to szkoła podstawowa, czy gimnazjum, trudno było wygłaskać od niej jednoznaczną odpowiedź. Nie posiada żadnego świadectwa. Nie miała doświadczeń zawodowych, nigdy nie pracowała. Uwielbia śpiewać, słuchać muzyki. Jest osobą pogodną, wesołą, lubianą zarówno przez instruktorów, jak i kolegów z warsztatów.

Na pierwszych spotkaniach indywidualnych była onieśmielona, zamknięta, nieufna, widoczne było zdenerwowanie. Nie wykazywała chęci do rozmów, na pytania odpowiadała półsłówkami. W trakcie kolejnych spotkań stała się w miarę spokojna, bardziej otwarta, pewna siebie, odpowiadała na pytania, opowiadała o sobie. Nasze tematy rozmów poszerzały się. Justyna dobrze się czuła w grupie, ale znanych sobie osób. Chętnie brała udział we wszystkich prostych zabawach i ćwiczeniach. Gdy nie zawsze do końca rozumiała treść poleceń, prosiła o powtórzenie lub wytłumaczenie. Starła się wykonać to jak najlepiej. Dużo trudności sprawiało jej wypełnianie testów, nie rozumiała znaczenia wielu słów, jak również sensu danego zadania, problemem było również zaznaczenie odpowiedzi w uznanym stopniu.

Podczas rozmów dotyczących pracy i wymarzonego zawodu nie potrafiła udzielić konkretnej odpowiedzi, były one bardzo rozbieżne. Raz chciałyby pracować, innym razem odnosiła się do tego obojętnie, a jeszcze innym razem tłumaczyła, że „nie może, bo ma za dużo obowiązków w domu”. To samo dotyczy zawodu, chciałaby być kucharką, kierowcą, sekretarką. Na warsztatach najchętniej przebywała w pracowni gospodarczej. Jej ulubionym zajęciem było przygotowywanie różnych potraw. Wszystkie zadane prace wykonywała sprawnie, szybko, w miarę dokładnie, ale każda kolejna czynność w danym zadaniu musiała być podpowiedziana przez instruktora.

Praca z Justyną rozpoczęła się od rozmów indywidualnych, które odbywały się dwa razy w tygodniu przez okres czterech miesięcy. Ze względu na sposób zachowania się klientki (zamknięta, nieufna) kilka pierwszych spotkań było poświęconych na nawiązanie bliższego kontaktu. Na kolejnych poznałam przebieg dotychczasowego życia, sytuację rodzinną, finansową, mieszkaniową Justyny, jej stan zdrowia, cechy charakteru, umiejętności, wykształcenie, stosunek do pracy, marzenia na przyszłość. Na zajęciach grupowych realizowałyśmy tematy związane z komunikacją interpersonalną i poszukiwaniem pracy.

Do mamy Justyny należało ostatnie słowo dotyczące wszelkich podejmowanych decyzji. Współpraca z mamą Justyny była dobra, nigdy nie negowała postanowień Justyny i zgadzała się na wszelkie zaplanowane działania. Jednak mimo tego, że zna swoje dziecko najlepiej, nie potrafiła udzielić żadnych rad, wskazówek, które pomogłyby w pracy nad zmianami w życiu Justyny. Został nawiązany kontakt z pracownikiem socjalnym oraz z kierownikiem GOPS. Z przeprowadzonej rozmowy wynika, że rodzina klientki jest doskonale znana w miejscowym GOPS i regularnie korzysta z pomocy rzeczowej i finansowej.

Początkowo głównym celem w naszej wspólnej pracy było uzupełnienie wykształcenia klientki poprzez kursy lub szkolenia. Najbardziej interesował Justynę kierunek gastronomiczny. Rozpoczęłyśmy poszukiwania interesującego ją kursu. Jednak, ze względu na ograniczone finanse klientki, okazało się, że to nie jest wcale takie proste. Kontaktowałyśmy się z PCPR, GOPS, ZDZ, CKU, CI, OHP, Prywatną Szkołą Małgorzaty Jantos. Bariery były różne – brak wybranego kierunku albo szkolenia odpłatne, daleka odległość, kursy organizowane tylko dla własnych klientów itp.

Stwierdziłam, że Justyna powinna zasięgnąć fachowej porady psychologicznej i pomocy doradcy zawodowego. Po odbyciu zajęć psychoedukacyjnych uzyskała opinię, że „posiada umiejętności i predyspozycje bycia aktywną zawodowo, ale w wąskim zakresie jej własnych możliwości”. Doradca zawodowy uznał, że bardzo dobrym rozwiązaniem dla klientki byłoby podjęcie pracy na stażu w wybranym przez nią zawodzie – kucharza.

Zapadła decyzja, że Justyna zarejestruje się w PUP jako poszukująca pracy, miało to zwiększyć jej szansę na kurs lub znalezienia zatrudnienia.

Gdy okazało się, że jest szansa na otrzymanie stażu pracy z PUP, Justyna stanęła przed problemem znalezienia miejsca pracy. Ze względu na to, że jest osobą obawiającą się zmian, źle czującą się w nowym otoczeniu, najważniejszym zadaniem było znalezienie zatrudnienia w znanym jej środowisku. I tak się też stało. Justyna otrzymała pracę jako pomocnik kucharza w Stowarzyszeniu znajdującym się niedaleko warsztatów. Jej bezpośrednim opiekunem zastała znana jej osoba. Nie była też obca dla pracodawcy. Mogła bez stresu zdobywać umiejętności pracy w kuchni.

We wszystkich działaniach, tzn. szukaniu kursu, przygotowaniu niezbędnych dokumentów do rejestracji, wypełnianiu ich, dojeździe do PUP w celu zarejestrowania się, dokonaniu wszelkich formalności dotyczących podjęcia stażu, badaniach lekarskich, sanitarno-epidemiologicznych konieczna była pomoc.

Monitoring pracy początkowo odbywał się dość często, prawie codziennie, później raz w tygodniu. W pracy radzi sobie raczej dobrze, jest zawsze obecna, nie spóźnia się, wykonuje wszystkie polecenia, oczywiście pod okiem opiekuna. Początkowo z pracy była bardzo zadowolona, później jednak zaczęła sygnalizować, że chce wrócić na WTZ. Uznałam, że brak motywacji do pracy jest spowodowany między innymi tym, że klientka nie otrzymuje wynagrodzenia za pracę – zabiera je mama. Dlatego odbyłam rozmowę z opiekunem na ten temat. Tłumaczenia opiekuna były takie, że „Justyna nie potrafi rządzić się pieniędzmi i zaraz je straci”. Po długiej rozmowie zapadła decyzja, że na początek będzie otrzymywać małe kwoty, z zaznaczeniem, że są to pieniądze za wykonywaną pracę.

Od momentu przystąpienia Justyny do projektu nastąpiły w jej życiu widoczne zmiany. Zaczęło się coś dziać. Choćby to, że zamieniła udział w WTZ kolejny rok z rzędu i większość popołudni spędzonych w gminnej świetlicy na pracę. W nowym środowisku wykonywała nieznane sobie dotychczas czynności. Nabyła umiejętności wymagane w pracy, tj. punktualność i sumienność.

Cecylia Małecka
Trener zatrudnienia wspieranego
KLUCZ w Kluczach



4.2. INKUBATORY EKONOMII SPOŁECZNEJ

Inkubatory Ekonomii Społecznej to specjalnie zorganizowana przestrzeń posiadająca charakter lokalny, służąca do kreowania, stymulowania, wspierania i inkubacji podmiotów ekonomii społecznej, z wykorzystaniem uwarunkowań i zasobów lokalnej społeczności i infrastruktury.

Inkubator jest instytucją otoczenia ekonomii społecznej, która w sposób przyjazny, kompleksowy i profesjonalny świadczy usługi, elastycznie reagując na potrzeby uczestników projektu, wspierając w ten sposób rozwój ekonomii społecznej w społeczności lokalnej.

Dodatkowo w projekcie „ABC Gospodarki Społecznej” Inkubatory Ekonomii Społecznej oferowały swoim klientom – poza pomieszczeniami biurowymi, usługami doradczymi, administracyjnymi i technicznymi, nieosiągalną w innych warunkach atmosferę wspólnoty, sprzyjającą wymianie doświadczeń i wzajemnej pomocy.

Inkubator Ekonomii Społecznej ma uzupełniać wiele niedociągnięć lokalnego rynku, takich jak utrudniony dostęp do informacji, wysokie koszty informacji, ograniczone przepływy kapitału, brak przekazu technologii oraz niejednakowe możliwości poprzez:

- propagowanie idei przedsiębiorczości społecznej,
- kreowanie miejsc pracy,
- promowanie rozwoju produkcji i usług,
- ożywienie i wzbogacenie struktury lokalnej gospodarki.
- pokazywanie możliwości rynkowych.

W projekcie „ABC Gospodarki Społecznej” głównym celem Inkubatora Ekonomii Społecznej było wypracowanie i przetestowanie systemu tworzenia i wspierania podmiotów aktywizacji zawodowej i społecznej, jako nowej formy organizacyjnej podmiotów gospodarki społecznej. Uzyskane doświadczenia miały posłużyć do wypracowania rozwiązań, które umożliwią polepszenie jakości zarządzania i wspierania inicjatyw z zakresu ekonomii społecznej

Z kolei wśród celów szczegółowych przyjęto:

- Wsparcie procesu tworzenia podmiotów ekonomii społecznej na terenie powiatów olkuskiego, proszowickiego, nowosądeckiego i miasta Nowy Sącz;
- Propagowanie idei ekonomii społecznej w społeczności lokalnej;
- Edukację w zakresie materii związanej z podstawami ekonomii społecznej w społeczności lokalnej;
- Tworzenie przychylnego klimatu dla wdrażania zasad ekonomii społecznej w środowisku lokalnym;
- Stymulowanie współpracy instytucji lokalnych w celu rozpoczęcia prac nad stworzeniem kompleksowych rozwiązań umożliwiających funkcjonowanie podmiotów ekonomii społecznej.

Odbiorcami usług Inkubatorów Ekonomii Społecznej były:

- nowo tworzące się podmioty ekonomii społecznej (spółdzielnie socjalne i inne inicjatywy w formach dopuszczalnych prawem, realizujące zasady ekonomii społecznej) ze szczególnym ukierunkowaniem na wsparcie osób uznawanych za dyskryminowane na rynku pracy – m.in. osoby długotrwale bezrobotne czy niepełnosprawne oraz inne osoby pragnące stworzyć sobie miejsca pracy w obszarze gospodarki społecznej;
- podmioty otoczenia ekonomii społecznej – władze lokalne, banki, instytucje pomocy społecznej zainteresowane inicjowaniem powstania i rozwojem podmiotów ekonomii społecznej; organizacje pozarządowe działające na rzecz gospodarki społecznej.

W projekcie „ABC Gospodarki Społecznej” propagowano głównie tworzenie spółdzielni socjalnych, jako tej formy przedsiębiorstwa społecznego, która pozwala reintegrować z rynkiem pracy osoby trwale bezrobotne, niepeł-

nosprawne, byłych więźniów itp. Spółdzielnie socjalne są odmianą spółdzielni pracy. W praktyce działalność ta polega na wspólnym prowadzeniu przedsiębiorstwa opierając się na osobistej pracy członków w celu ich zawodowej aktywizacji i społecznej integracji. Są to organizacje o zdecydowanie bardziej oddolnym i przez to autonomicznym charakterze, chociaż ze względu na rodzaj prowadzonej działalności – pomoc osobom o raczej niskich kompetencjach i znajdujących się w trudnych sytuacjach – rzadko bywają zakładane przez samych zainteresowanych udziałem w nich. Ze względu na funkcjonowanie tych organizacji wydaje się, że w kontekście pomocy osobom niepełnosprawnym, biorącym udział w projekcie, tego typu forma jest dobrym rozwiązaniem.

Z naszych dotychczasowych doświadczeń wynika, że spółdzielnia socjalna – przy odpowiednim sposobie organizacji – dobrze służy celom aktywizacji i integracji zawodowej osób długotrwale bezrobotnych. Oto przykłady spółdzielni, które utworzono w projekcie przy wsparciu Inkubatorów Ekonomii Społecznej.



Sylwia Horowska
 – rękodzieło

4.2.1. SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA OPOKA W KLUCZACH



W drugiej połowie 2009 r. powołano do życia Spółdzielnię Socjalną OPOKA w Kluczach. Jest to pierwsza w Polsce spółdzielnia założona przez dwa podmioty prawne o mocno ugruntowanej pozycji w obszarze pomocy i reintegracji społecznej – Stowarzyszenie na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego KLUCZ w Kluczach i Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczyńne w Kluczach. Prezesem spółdzielni została Agata Śwędziol, a wiceprezesem – Agnieszka Ścigaj. Spółdzielnia szybko i z sukcesem zaistniała w branży gastronomicznej i szkoleniowej. Do szerokiego zainteresowania spółdzielnią przyczyniły się głównie dwa reportaże o jej

powstaniu i działalności, które zostały wyemitowane wiosną 2010 r. w TVP Katowice oraz TVP Lublin.

W spółdzielni zatrudnionych jest kilkanaście osób, które były do niedawna długotrwale bezrobotne, w tym niepełnosprawne. Dzięki OPOCE dostały szansę powrotu na rynek oraz możliwość aktywizacji społecznej i zawodowej.

Najważniejsze działania zrealizowane do tej pory:

- obsługa kateringowa 12 szkoleń zorganizowanych przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie;
- dożywianie osób dorosłych i ich rodzin w 2010 r. zlecone przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Kluczach, polegające na przygotowaniu i rozwożeniu na terenie gminy Klucze gorących posiłków obiadowych dla ponad 300 klientów OPS;
- prowadzenie Punktu Wsparcia dla czterech powiatów w ramach projektu „INES – infrastruktura Ekonomii Społecznej w Małopolsce” realizowanego przez Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy – od września 2010 r. do marca 2012 r.;
- realizacja programów aktywizacji i integracji społeczno-zawodowej m.in. dla klientów Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kluczach oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kłaju. W ramach programów prowadzone są szkolenia, warsztaty oraz wyjazdy integracyjne;
- obsługa gastronomiczna cyklu szkoleń organizowanych przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego (2011–2012);
- kompleksowa organizacja 40 wizyt studyjnych pokazujących dobre praktyki z obszaru funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej oraz efektywnej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi i samorządem lokalnym z terenu całej Polski;
- usługi cateringowe na szkoleniach, seminariach, konferencjach oraz imprezach okolicznościowych.

Spółdzielnia zamierza rozwijać zakres świadczonych usług. Planuje przygotować ofertę dostarczania posiłków dla pracowników urzędów, przedsiębiorstw oraz osób prywatnych na terenie powiatu olkuskiego oraz zaist-

nieć w branży budowlanej i wykańczania wnętrz. Spółdzielnia rozpoczęła już sprzedaż rękodzieła artystycznego.

Na starcie OPOKA otrzymała od władz samorządowych samochód cateringowy oraz możliwość korzystania ze stołówki szkolnej w Rodakach. Ponadto uzyskała kilka dotacji, m.in. grant na start w wysokości 20 tys. zł z Ośrodka Wsparcia Społdzielczości Socjalnej, dotację z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich oraz Powiatowego Urzędu Pracy. Jest również jednym z sześciu partnerów w ogólnopolskim projekcie dofinansowanym z FIO „Spółdzielczość socjalna dla wsi – wieś dla spółdzielczości socjalnej”.



4.2.2. SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA ZDROJOWIANKA W PIWNICZNEJ-ZDROJU

W 2010 roku powołano do życia „Zdrojowiankę” – pierwszą w powiecie nowosądeckim spółdzielnię socjalną utworzoną na podstawie znowelizowanej ustawy. Utworzyło ją pięć osób bezrobotnych i jedna aktywna zawodowo. Członkowie „Zdrojowianki” zostali wyłonieni na spotkaniach informacyjno-rekrutacyjnych z lokalnego środowiska. Wybrano ich spośród grona osób młodych, bez doświadczeń zawodowych, długotrwale bezrobotnych oraz tych w wieku 50+, które z różnych powodów pozostawały bez zatrudnienia. Założyciele „Zdrojowianki” to:

- Anna Izworska (prezes),
- Elżbieta Dunikowska (wiceprezes),
- Stanisława Kumor,

- Jadwiga Dubrawska,
- Katarzyna Musiał-Barnowska,
- Maciej Nazar.

Na wstępie bezrobotni założyciele spółdzielni otrzymali wsparcie organizacyjno-prawne ze STOPIŁ-u oraz Powiatowego Urzędu Pracy dla Powiatu Nowosądeckiego, który zorganizował szkolenie dla członków założycieli oraz udzielił dotacji na rozpoczęcie działalności. Członkinie spółdzielni przeszkolono z zakresu sprawowania opieki nad seniorami lub osobami niepełnosprawnymi. Po praktykach w Centrum Rehabilitacji i Opieki Medycznej „Tukan” w Nowym Sączu uzyskały stosowne certyfikaty.

Obecne usługi spółdzielni, to:

- profesjonalna opieka nad osobami starszymi oraz osobami niepełnosprawnymi, a także dziećmi;
- usługi porządkowe w obiektach, domach prywatnych, prace wokół budynków, sprzątanie nagrobków, koszenie traw itp.;
- wykonywanie fotoramek i sprzedaż na Allegro;
- catering, organizacja wesel i imprez okolicznościowych;
- planują także utworzenie „klubu malucha” oraz punktu przyjęć usług krawieckich.

Dotychczasowe doświadczenia „Zdrojowianki” to:

- prace porządkowe po powodzi zlecone przez samorząd;
- prace porządkowe u zleceniodawców prywatnych;
- podjęcie współpracy z domem weselnym;
- stałe i doraźne zlecenia opieki nad dziećmi oraz seniorami.



5. PROMOCJA PROJEKTU

Projekt „ABC Gospodarki Społecznej” był promowany wśród mieszkańców regionu. Ukazywały się ogłoszenia i publikacje w prasie lokalnej. Z informacjami dotyczącymi działań w ramach projektu docieraliśmy za pośrednictwem materiałów informacyjnych. Trenerzy zatrudnienia wspieranego brali udział w konferencjach, seminariach, targach i giełdach pracy. Ogłoszenia prasowe, plakaty oraz wszystkie materiały szkoleniowe były opatrzone logotypem EFS i UE. Logotypy te były także umieszczane na pismach wychodzących na zewnątrz i dotyczących projektu.

Na rozpoczęcie projektu zorganizowana została konferencja, a po kilku miesiącach debata pt. „Gospodarka społeczna – szansą na rozwój społeczności lokalnych”. Odbłyło się także uroczyste otwarcie Spółdzielni Socjalnej OPOKA, która została sfilmowana przez TVP Lublin oraz TVP Katowice.

O projekcie „ABC Gospodarki Społecznej” ukazało się sporo artykułów prasowych. Patronat medialny nad projektem objął „Dziennik Polski” oraz tygodnik „Moje miasto”. Projekt uruchomił własną stronę internetową: www.projekt-abc.pl.

Prezentacje

DAJEMY SZANSĘ

Od początku tego roku zrekrutowano i objęto wsparciem trenerów zatrudnienia wspieranego 233 osoby. W ciągu trzech kwartałów zakończono pracę z 139 osobami. Zdecydowana większość z nich wróciła na rynek pracy i podjęła zatrudnienie. Kilkanaście osób ukończyło szkolenia zawodowe, a dwie założyły własne firmy. W Kluczkach powstała Spółdzielnia Socjalna „OPOKA” – pierwsza w Polsce spółdzielnia założona przez dwa podmioty prawne: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne i Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego „KLUCZ”. W spotkaniach informacyjno-promocyjnych uczestniczyły 163 osoby, a w szkoleniach z obszaru ekonomii społecznej – 191 osób. W Nowym Sączu i w Kluczkach działają Inkubatory Ekonomii Społecznej, które świadczą usługi doradcze dla osób chcących założyć przedsiębiorstwa społeczne.

Projekt „ABC Gospodarki Społecznej” daje szansę powrotu na rynek pracy ludziom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Wśród naszych klientów przeważają osoby niepełnosprawne oraz kobiety. To przedstawiciele grup defaworyzowanych na rynku pracy. Projekt „ABC Gospodarki Społecznej” ma właśnie na celu aktywizację zawodową i społeczną osób mających trudności z wejściem bądź powrotem na rynek pracy, a także wsparcie rozwoju podmiotów aktywizacji społecznej i zawodowej w Małopolsce.

Projekt zakłada także wsparcie dla tworzenia i działalności

podmiotów zajmujących się aktywizacją społeczną i zawodową osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. W jego ramach powstał „Ośrodek Coachingu” – centrum metodologiczno-szkoleniowe oraz Inkubatory Ekonomii Społecznej w Kluczkach i w Nowym Sączu. Zadania „Ośrodka Coachingu” to m.in. organizacja szkoleń dla trenerów zatrudnienia wspieranego, którzy obecnie pracują z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym; wypracowanie dwóch modeli pracy trenera zatrudnienia wspieranego z wybraną grupą klientów będących w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy (osoby niepełno-

www.rops.krakow.pl

29

Prezentacje

sprawne oraz długotrwale bezrobotne kobiety); opracowanie i wydanie publikacji na ten temat. Wydana zostanie także publikacja dotycząca praktycznych aspektów zakładania Inkubatorów Ekonomii Społecznej. Ponadto planuje się utworzenie co najmniej czterech nowych podmiotów aktywizacji społecznej i zawodowej. Klienci Inkubatorów bezpłatnie korzystają z doradztwa ekspertów w dziedzinie prawa, rachunkowości, marketingu, zakładania przedsiębiorstw społecznych.

Zadania projektowe są realizowane na terenie Krakowa, Nowego Sącza i Tarnowa, a także w powiatach: nowosądeckim, olkuskim i proszowickim. W powiecie olkuskim uczestnicy projektu są rekrutowani m.in. spośród podopiecznych Środowiskowych Domów Samopomocy w Kolbarku, Pałacznicy, Wolbromiu oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kluczkach i Olkuszu.

W projekcie jest wykorzystany model Trenera Zatrudnienia Wspieranego, wypracowany przez WUP w Krakowie w ramach projektu IW EQUAL „Akademia Przedsiębiorczości. Rozwój alternatywnych form zatrudnienia”, którego Administratorem był Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. Model

stanowi kompleksową propozycję nowego w polskich warunkach podejścia do pracy z osobami długotrwale bezrobotnymi, u których bariery psychiczne oraz nieprzystające do spóźniejszych realiów kwalifikacje powodują brak motywacji do podejmowania działań związanych z poszukiwaniem zatrudnienia. Jej innowacyjność i oryginalność polega na zastosowaniu coachingu do aktywizacji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Liderem projektu jest Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie, partnerami: Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych „STOPIL” w Nowym Sączu oraz Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego „KLUCZ” w Kluczkach.

Więcej informacji o Projekcie „ABC Gospodarki Społecznej” można uzyskać u Katarzyny Reikowskiej, Kierownika Projektu (tel. 012 442 87 863) lub Danuty Binek, Koordynatora Merytorycznego ds. Coachingu (tel. 018 442 94 90, w. 19). Odsyłamy także na stronę internetową projektu: www.projekt-abc.pl

Danuta Binek
Koordynator Merytoryczny ds. Coachingu;
Projekt „ABC Gospodarki Społecznej”

30

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

www.malopolska.do-celu.eu

Sonda

Czy pracodawcy zatrudniają niepełnosprawnych?



Dominika Marszałek, doradca ds. zatrudnienia w Centrum Integracja: – Pracodawcy z otwartego rynku pracy coraz częściej dopuszczają możliwość zatrudnienia osób z niepełnosprawnością w swoich firmach. Również informacja o korzyściach finansowych, które przysługują pracodawcom jest coraz szerzej dostępna, a w dobie trudności finansowych pracownik z niepełnosprawnością może okazać się bardzo konkurencyjnym. Trudnością, z którą często spotykają się doradcy zawodowi pośredniczący pomiędzy przyszłymi pracodawcami a osobami niepełnosprawnymi, jest nieprzystawalność oczekiwań obu stron. Pracodawcy poszukują pracowników wykwalifikowanych, wyedukowanych w pewnych dziedzinach, którzy sproszą standardom firmy bez względu na niepełnosprawność. Osoby poszukujące pracy, jeśli mają odpowiednie kwalifikacje i umiejętności, mogą liczyć na pewną otwartość i elastyczność ze strony pracodawców. Jeśli natomiast nie posiadają kompetencji pożądaných na rynku pracy, ich sytuacja jest trudniejsza niż osób pełnosprawnych, gdyż dodatkowym ograniczeniem w poszukiwaniu zatrudnienia jest zły stan zdrowia. Często spotykamy przeświadczaniem jest, że osoby te mogą pracować wyłącznie w zakładach pracy chronionej, że lekarz medycyny pracy czy inspekcja pracy nie dopuści do zatrudnienia osoby z niepełnosprawnością na otwartym rynku pracy itp. Osoby z niepełnosprawnością chętnie zatrudniają małe i średnie firmy, dla których dofinansowanie do zatrudnienia uzyskane z PFRON jest znaczącą ulgą dla budżetu firmy. Ponadto firmy takie są bardziej elastyczne niż np. urzędy, czy jednostki samorządu.



Sylwia Blus, pracująca osoba niepełnosprawna, firma Prorozoyovovo s.c.: – W tej chwili, ze względu na spowolnienie gospodarcze, sytuacja na rynku pracy jest trudniejsza dla wszystkich, również dla osób niepełnosprawnych. Dla mnie jako osoby poruszającej się na wózku, kluczowy jest problem dostawiania budynków. Duże firmy, korporacje mieszczą się w wielkich biurach często dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Te firmy przywiązują dużą wagę do swojego prospołecznego wizerunku. Zatrudnianie niepełnosprawnych to częśc ich polityki, rodzaj działań PR-owskich, budujących wizerunek firmy jako przyjaznej, nowoczesnej i otwartej. Mam kolegę poruszającego się na wózku, który znalazł pracę w dużej firmie branży teleinformatycznej. Budynek jego firmy jest w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dużo trudniej jest w wypadku mniejszych firm, wynajmujących niewielkie lokale lub mieszczących się w starych kamienicach. Z moich doświadczeń, oraz doświadczeń moich znajomych wynika, że świadomość pracodawców rośnie. Ja znalazłam pracę samodzielnie, a Centrum Integracja pomogło mi znaleźć odbycie stażu. Sprawdziłam się i zostałam na stałe. Pracuję w firmie Prorozoyovovo, zajmujemy się organizacją szkoleń, realizujemy projekty unijne. Pozytywnie oceniam działalność instytucji pomagających w znalezieniu pracy. Centrum Integracja organizuje kursy, warsztaty, daje możliwość współpracy z doradcami zawodowymi i psychologami. Wiem, że podobną pomoc oferują również urzędy pracy. Bardzo ważną jest działalność PFRONU, czyli Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W poszukiwaniu pracy najczęściej jednak zależy od samej osoby niepełnosprawnej. Na pewno ważnym argumentem dla pracodawcy jest wykształcenie – ja i praktycznie wszyscy moi pracujący znajomi posiadamy wykształcenie nie wyższe. W trakcie wykonywania pracy biurowej, umysłowej, problemy z poruszaniem się nie przeszkadzają aż tak bardzo. Nie ma różnicy w efektywności między osobą niepełnosprawną ruchowo a zwykłym pracownikiem. Tak więc niepełnosprawność jest tu jakby na dalszym tle, najważniejsze są umiejętności i doświadczenie.

Redakcja

ABC Gospodarki Społecznej

Od ponad półtora roku osoby zagrożone wykluczeniem społecznym w województwie małopolskim, w tym kobiety w trudnej sytuacji i niepełnosprawni, mogą uzyskać pomoc w powrocie na rynek pracy. Z pomocy trenerów zatrudnienia skorzystało już 355 osób. Kluczowym działaniem w ramach projektu jest praca trzynastu Trenerów Zatrudnienia Wspieranego, którzy organizują zajęcia warsztatowe, spotkania integracyjne oraz grupy wsparcia dla swoich podopiecznych. Dzięki nim pracę w różnej formie znalazło już 55 osób. Niebawem trenerzy zajmą się rekrutacją nowych uczestników, których obejmą wsparciem w 2010 roku. Działania w ramach projektu „ABC Gospodarki Społecznej” potrwać jeszcze tylko rok, dlatego wszystkich zainteresowanych zapraszamy do udziału w wybranych działaniach.

Redakcja

Opoka da im pracę



„Opoka” – pod taką nazwą rozpoczyna w Kluczach działalność spółdzielnia socjalna, dzięki której osoby bezrobotne i zagrożone wykluczeniem społecznym będą miały szansę powrotu na rynek pracy. O sposobach działania i planach na przyszłość tej instytucji rozmawiano podczas konferencji „Przedsiębiorczość społeczna – alternatywne formy aktywizacji środowisk lokalnych”. Spółdzielnia została założona przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne oraz Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego „Klucz”, w ramach projektu „ABC Gospodarki Społecznej”.

– Już 10 lat pomagamy osobom potrzebującym. Na początku zapewnialiśmy jedzenie i dach nad głową, ale to nas nie zadowalało, chcieliśmy zrobić dla nich więcej. Cały czas zastanawialiśmy się, co jeszcze można zrobić. Dziś powstaje spółdzielnia „Opoka” i mam nadzieję, że ta inicjatywa przyniesie wiele korzyści w środowisku lokalnym, a w szczególności naszym beneficjentom – podkreślał pastor Daniel Wołkiewicz, prezes ChSD.



Spółdzielnia ma działać w branży cateringowej. Posiłki takie jak obiady, kanapki czy sałatki przygotowywane będą m.in. przez podopieczne Centrum Integracji Społecznej, prowadzone przez ChSD Klucze. Ich odbiorcami zaś będą klienci ośrodków pomocy społecznej, ale i osoby prywatne, pracownicy firm. W przypadku pierwszej grupy klientów zlikwidowany zostanie problem niedożywienia takich osób na terenie gminy Klucze. „Opoka” ma też zajmować się organizacją szkoleń czy konferencji, dostosowując oferowane dania do potrzeb konkretnych odbiorców. O smaku posiłków mogli przekonać się uczestnicy konferencji, wśród których znaleźli się przedstawiciele samorządów, ośrodków pomocy społecznej, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.



Agata Swędziot, prezes „Opoki”, podkreśliła, że wsparcie działalności przez zlecenie zadań przez samorządy, przyczyni się do stworzenia kilku nowych miejsc pracy dla osób długotrwale bezrobotnych, korzystających z pomocy społecznej, niepełnosprawnych, po 50. roku życia, zagrożonych wykluczeniem społecznym czy bezdomnych. Dla takich inicjatyw przewidziane są dotacje z Ośrodka Wsparcia Spółdzielni Socjalnych, skąd pozyskano dla „Opoki” 20 tys. złotych na początek działalności, a także z projektów unijnych czy urzędu pracy na zatrudnianie osób wykluczonych.

Członkowie spółdzielni rozpoczną działalność w swoim najbliższym otoczeniu, czyli na terenie gminy Klucze. Z czasem zasięg ich pracy obejmie cały powiat olkuski. Jak chcą zacząć? Przede wszystkim od współpracy z lokalnymi samorządami. I choć wiedzą, że łatwo nie będzie, to jednak wierzą, że się uda. – Spółdzielnia to firma, chcemy, by była konkurencyjnym podmiotem. Musimy nauczyć się marketingu, odpowiednich działań i myślę, że tak się stanie

– na bazie współpracy z samorządami. A nasze ceny są atrakcyjne – podkreślała wiceprezes „Opoki” Agnieszka Ścigaj. W trakcie pierwszego roku funkcjonowania spółdzielnia korzystać będzie z pomocy kluczewskiego Inkubatora Ekonomii Społecznej. Poza bezpłatnym użytkowaniem lokalu możliwe będzie również korzystanie z doradztwa prawnego, marketingowego oraz obsługi księgowej. Szefostwo „Opoki” podkreśla, że bardzo istotne będzie stosowanie koncepcji marketingowej – poznawanie i monitorowanie potrzeb lokalnego rynku i dokładne odpowiadanie na jego potrzeby, przyczyni się do dynamicznego rozwoju spółdzielni.

Taka forma pomocy spodobała się lokalnym władzom, które obiecały pomoc. – Zawsze podobała mi się idea społeczeństwa obywatelskiego, które samo o sobie decyduje. To, że dziś tu jesteśmy, to poza założycielskimi stowarzyszeniami także zasługa osób, które potrafią i chcą pisać takie projekty. Obyśmy za rok spotkali się i mogli wtedy mówić, że odnieśliśmy sukces – mówiła wójt gminy Klucze Małgorzata Węgrzyn. O chęci przyłączenia się do tej inicjatywy wspominał także wicestarosta olkuski Kazimierz Ściążko. – Kwestia samego dawania to jeszcze nie jest szczyt sukcesu ani tego, czego ludzie wykluczeni społecznie oczekują. Powstanie takiej spółdzielni daje możliwość samorealizacji, wzięcia udziału w ekonomii społecznej, czyli tworzenia dóbr, którymi będzie można się dzielić. Będzie to trudne, bo wystawione na grę konkurencji. Ale na pewno warto podjąć taką działalność – powiedział Kazimierz Ściążko.



Aktualności

Projekt „ABC gospodarki społecznej” - dla klientów MOPS

W dniu 15 kwietnia 2009 roku w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Sączu odbyło się spotkanie promocyjne projektu „ABC gospodarki społecznej” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dyrektor MOPS - Józef Markiewicz przywitał uczestników spotkania - klientów MOPS i przedstawił Liderów projektu - Wojciecha Ramsa i Radosława Szlagowskiego reprezentujących Stowarzyszenie STOPIŁ oraz przygotowujących spotkanie Koordynatorów MOPS ds. współpracy z MOPS i STOPIŁ - Grażynę Sikorską i Zbigniewa Sobelę.



W trakcie spotkania Liderzy projektu przedstawili możliwości skorzystania z bezpłatnej oferty doradczej w zakresie:

- przedsiębiorczości społecznej,
- tworzenia biznesplanów,
- przygotowania strategii marketingowej,
- usług prawnych i księgowych



Poinformowali również, że z oferty programu mogą skorzystać:

- osoby długotrwale bezrobotne,
- osoby niezatrudnione, korzystające ze świadczeń pomocy społecznej,
- osoby niepełnosprawne, w tym z zaburzeniami psychicznymi,
- osoby powracające na rynek pracy po urloпах wychowawczych i macierzyńskich,
- osoby po pięćdziesiątym roku życia (50+),
- młodzież w wieku 15 - 25 lat zagrożona wykluczeniem społecznym,
- osoby bezdomne, uchodźcy, członkowie mniejszości etnicznych i narodowych,
- osoby opuszczające rodziny zastępcze, placówki opiekuńczo-wychowawcze, zakład poprawczy,
- osoby po zwolnieniu z zakładu karnego,
- osoby uzależnione od alkoholu lub innych środków odurzających, poddające się procesowi leczenia lub po jego ukończeniu,
- otoczenie osób wykluczonych społecznie (w zakresie poradnictwa, projektów promocyjnych oraz działań wspierających),
- instytucje pomocy i integracji społecznej i ich pracownicy,
- partnerzy społeczni i gospodarcy.



Ponadto dla nowo powstałych podmiotów z zakresu ekonomii społecznej:

- spółdzielni socjalnych,
- zakładów aktywności zawodowej,
- centrów integracji społecznej,
- organizacji pozarządowych

liderzy projektu oferują okresowe, bezpłatne usługi księgowe oraz możliwość nieodpłatnego korzystania z pomieszczeń biurowych Inkubatora Ekonomii Społecznej.

6. WYRÓŻNIENIE W KONKURSIE „DOBRE PRAKTYKI EFS 2010”

1 marca 2010 r. minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska ogłosiła czwartą edycję konkursu „Dobre praktyki EFS” dla projektodawców realizujących projekty współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Celem konkursu jest promowanie projektów realizowanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) i pokazanie, w jaki sposób pieniądze unijne trafiają do przeciętnego człowieka i zmieniają jego życie.

1 grudnia 2010 r. w Pałacu Nauki i Kultury w Warszawie miało miejsce podsumowanie konkursu. Projekt „ABC Gospodarki Społecznej” znalazł się w gronie szesnastu projektów uhonorowanych tytułem „Najlepsza inwestycja w człowieka”. Przyznanie tego tytułu wiązało się z przekazaniem laureatom specjalnie w tym celu wykonanych statuetek. Nagrodzone projekty zaprezentowano na stronie internetowej: www.efs.gov.pl, a także przedstawiono w publikacji „Dobre praktyki Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce” wydanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

phot. Szymon Pulcyn



Gala Konkursu Dobre Praktyki EFS 2010, grudzień 2010, Warszawa



Laureaci Konkursu „Dobre Praktyki EFS 2010”



phot. Rafał Pawłowski

7. ZAKOŃCZENIE

Doświadczenia, jakie udało nam się zdobyć, chcemy wykorzystać w nowym projekcie pn. „Holownik – nowa usługa aktywizacji zawodowej”. Metodę pracy trenera zatrudnienia wspieranego będziemy promować i upowszechniać w instytucjach rynku pracy oraz pomocy i integracji społecznej. Wiarymy bowiem, że jest ona doskonałym sposobem na usprawnienie działań urzędów pracy, ośrodków pomocy społecznej, a także wszystkich podmiotów działających w sektorze ekonomii społecznej. Sądzymy także, iż taki sposób aktywizowania osób długotrwale bezrobotnych jest cennym materiałem wzbogacającym warsztat wszystkich specjalistów pracujących na rzecz osób bezrobotnych. Przez cały czas realizacji projektu „ABC Gospodarki Społecznej” towarzyszyło nam poniższe motto:

*Sukces to: śmiać się często i szczerze,
zyskać szacunek inteligentnych ludzi i podziw dzieci,
zasługiwać na dobrą ocenę uczciwych krytyków
i cierpliwie znosić zdradę fałszywych przyjaciół,
doceniać piękno, znajdować w bliźnich to, co najbardziej wartościowe,
pozostawić po sobie świat nieco lepszym i mieć świadomość,
że choćby jedna istota ludzka odetchnęła lżej dzięki temu,
że my istnieliśmy na tym świecie.*

M-Park w Starym Sączu – wizyta u pracodawcy



8. KALENDARIUM WYDARZEŃ

LP.	WYDARZENIE	DATA
1.	Rozpoczęcie realizacji projektu	maj 2008 r.
2.	Zorganizowanie „Ośrodka Coachingu”	maj 2008 r.
3.	Rekrutacja i selekcja trenerów zatrudnienia wspieranego	wrzesień 2008 r.
4.	Szkolenie trenerów zatrudnienia wspieranego	październik–grudzień 2008 r.
5.	Konferencja rozpoczynająca projekt pt. „Ekonomia drugiej szansy”	grudzień 2008 r.
6.	Praktyki trenerów zatrudnienia wspieranego w instytucjach rynku pracy	styczeń 2009 r.
7.	Rekrutacja klientów projektu przez TZW	styczeń 2009 do nadal
8.	Otwarcie Inkubatorów Ekonomii Społecznej w Kluczach i w Nowym Sączu	lipiec 2009 r.
9.	Organizacja spotkań informacyjno-promocyjnych dla 400 mieszkańców oraz przedstawicieli lokalnych władz samorządowych	styczeń 2009 r. – grudzień 2010 r.
10.	Debata „Gospodarka społeczna – szansą na rozwój gospodarki lokalnej” w Olkuszu	czerwiec 2009 r.
11.	Otwarcie filii Inkubatora Ekonomii Społecznej w Piwnicznej-Zdroju	sierpień 2009 r.
12.	Otwarcie Spółdzielni Socjalnej OPOKA w Kluczach	sierpień 2009 r.

13.	Konferencja „Przedsiębiorczość społeczna – alternatywne formy aktywizacji środowisk lokalnych” – promująca Spółdzielnię Socjalną OPOKA	wrzesień 2009 r.
14.	Utworzenie Stowarzyszenia „Aktywne Wsparcie” w Nowym Sączu	grudzień 2009 r.
15.	Organizacja 12 cykli szkoleń z zakresu ekonomii społecznej oraz zakładania i prowadzenia podmiotów społecznych	kwiecień–październik 2010 r.
16.	Otwarcie Spółdzielni Socjalnej „Zdrojowianka” w Piwnicznej Zdroju	maj 2010 r.
17.	Otwarcie Spółdzielni Socjalnej „Nova” w Łososinie Dolnej	lipiec 2010 r.
18.	Utworzenie Stowarzyszenia „Klucz” w Pałecznicy	sierpień 2010 r.
19.	Opracowanie i wydanie publikacji pt. „Model pracy trenera zatrudnienia wspieranego z kobietami”	listopad 2010 r.
20.	Opracowanie i wydanie publikacji pt. „Model pracy trenera zatrudnienia wspieranego z osobami niepełnosprawnymi”	listopad 2010 r.
21.	Opracowanie i wydanie publikacji pt. „Model Inkubatora Ekonomii Społecznej”	grudzień 2010 r.
22.	Uhonorowanie projektu tytułem „Najlepsza inwestycja w człowieka 2010” w ramach konkursu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego pt. „Dobre Praktyki EFS 2010”	grudzień 2010 r.
23.	Konferencja podsumowująca projekt pn. „Przedsiębiorczość społeczna a rozwój lokalny”	grudzień 2010 r.
24.	Opracowanie „Zeszytu ćwiczeń dla klientów TZW”	styczeń 2011 r.
25.	Opracowanie „Strategii współpracy z pracodawcami”	luty 2011 r.
26.	Konferencja pn. „Podmioty społeczne – kuźnię przedsiębiorczości, odpowiedzialności i budowania poczucia własnej wartości”	kwiecień 2011 r.

9. GALERIA FOTOGRAFII



Konferencja podsumowująca projekt „ABC Gospodarki Społecznej” (9.12.2010 r.)



Wizyta u pracodawcy (28.05.2009 r.)

Wizyta u pracodawcy (29.05.2009 r.)

Wizyta u pracodawcy (29.05.2009 r.)

Wizyta u pracodawcy (17.08.2010 r.)



Warsztaty „Kreatywne myślenie” w Nowym Sączu (15–16.03.2010 r.)



Warsztaty „Kształtowanie wizerunku” w Kluczach (16.05.2010 r.)



Warsztaty „Poszukiwanie pracy” w STOPIL-u (16.04.2010 r.)



Warsztaty „Kształtowanie wizerunku” w Tarnowie (19–20.10.2009 r.)

Spotkanie z ekspertem w Kluczach (19.11.2010 r.)



Warsztaty „Przygotowanie dokumentów aplikacyjnych” w Tarnowie (27.09.2010 r.)

Warsztaty „Rozmowa kwalifikacyjna” w Tarnowie (14.04.2010 r.)



Uczestniczki projektu z Kluczy (19.11.2010 r.)



Warsztaty „Sztuka autoprezentacji” w Nowym Sączu 26.05.2009 r.



Warsztaty „Kształtowanie wizerunku” w Kluczach (19.11.2010 r.)



Spotkanie integracyjne w Nowym Sączu (23.09.2010 r.)



Spotkanie integracyjne w Nowym Sączu (20.05.2009 r.)



Kurs florystyczny (20.09.2010 r.)





Trenerzy zatrudnienia
wspieranego z Kluczy
i WUP w Krakowie
(9.12.2010 r.)



Stoisko „Opoki”
(1.05.2010 r.)

Trenerzy zatrudnienia
wspieranego
(19.12.2008 r.)



Debata na zakończenie
projektu ABC
(2.06.2011 r.)

Projekt „ABC Gospodarki Społecznej” był realizowany w latach 2008–2011 przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie w partnerstwie ze Stowarzyszeniem na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego KLUCZ w Kluczach oraz Stowarzyszeniem na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych STOPIL w Nowym Sączu.

Jego celem była aktywizacja zawodowa i społeczna osób mających trudności z wejściem bądź powrotem na rynek pracy oraz wsparcie dla powstania i rozwoju w Małopolsce podmiotów aktywizacji społecznej i zawodowej.

Więcej informacji o projekcie:
www.wup-krakow.pl

Wydawca: Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie
pl. Na Stawach 1, 30-107 Kraków
tel. 12 428 78 70, faks 12 42 29 785
e-mail: kancelaria@wup-krakow.pl
www.wup-krakow.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego